Proletariuszu wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XVII. Nr 240 (5750) KIELCE, NIEDZIELA, 28 SIERPNIA 1966 R.

nasz serwis

Nowa książka o Radomiu

Dr Stefan Witkowski napisał książkę pt. „Struktura przestrzenna miasta na przykładzie Radomia". Praca ta uzyskała pozytywne recenzje i ukaże się nakładem Wydawnictwa „Arkady". Druk jej rozpocznie się we wrześniu br. sp

Film o Skopence

29 sierpnia do Sandomierza przyjedzie ekipa TV warszawskiej, aby przygotować materiał do reportażu o radzieckim pik Skopence.

Dzięki niemu właśnie w czasie ostatniej wojny miasto nie zostało zniszczone.

Rodzina zatruła się grzybami

Wczoraj pogotowie ratunkowe wezwane zostało do Wzdołu Rządowego (pow. kielecki), skąd przywiozło do szpitala w Kielcach małżeństwo Annę (lat 35) i Mariana (lat 30) Chrzanowskich oraz ich 7-letniego syna Ireneusza.

Jak się okazało, rodzina uległa zatruciu po spożyciu grzybów. Stan zdrowia zatrutych jest ciężki. (W. Z.)

„Stary" najlepsze na Kubie

Na Kubie przeprowadzono ostatnio badania diagnostyczne całego taboru samochodowego. Jak wynika z badań, którymi objęto kilkanaście tysięcy pojazdów — najlepszą opinią wśród samochodów ciężarowych cieszą się „Stary", które eksportujemy do tego kraju od kilku lat. Nasze samochody wygrały konkurencję z wszystkimi wozami krajów demokracji ludowych a nawet z wieloma firmami kapitalistycznymi. Badania, które miały na celu ustalenie marki wozów najbardziej nadających się do eksploatacji w warunkach kubańskich przeprowadzano bardzo szczegółowo. Opinia nie jest więc na pewno gestem kurtuazyjnym. Jeszcze jeden przyczynek do trafności określenia „sami nie wiecie co posiadacie" ...

Jako pierwsze w Polsce

Radomskie autobusy otrzymają krótkofalówki

Dokumentacja jest już prawie gotowa. Pod koniec br. rozpocznie się montaż pierwszych urządzeń. Całkowite wyposażenie radomskich autobusów miejskich w radiowe stacje odbiorczo-nadawcze zakończy się pod koniec 1967 roku. Wówczas to główny dyspozytor będzie mógł w każdej chwili połączyć się z dowolnym wozem na trasie, skontrolować czy autobus kursuje zgodnie z planem, względnie wydać mu dyspozycje zmiany trasy. Znacznie szybciej będzie można dokonać naprawy zepsutych wozów, bowiem kierowcy uzyskają połączenie radiowe z dyspozytorem.

Radom, jako pierwsze miasto w Polsce uzyska dla swojej komunikacji tego typu urządzenia. Warto dodać, że radomskie MPK również jako pierwsze w Polsce oznaczyło przystanki zgodnie z konwencją międzynarodową. Krawężniki pomalowano w żółto-białą szachownicę. sp

Jeździeckie „Dni Radomia"

Mieszkańcy Radomia przygotowują się do kolejnego święta swego miasta. W połowie września odbędą się „Dni Radomia". W związku z tym organizuje się wiele ciekawych imprez. Jedna z pierwszych będą wielkie zawody konno-jeździeckie z pokazami jeździeckimi. W zawodach wezmą udział najlepsi jeźdźcy polscy.

Impreza rozpocznie się 10 września na stadionie „Radomiaka" i trwać będzie przez dwa dni. W dwu konkursach zawodnicy staną w walce o nagrody miasta Radomia i Kozienic. W przerwie zawodów widzowie oglądać będą widowisko regionalne „Krakowiacki wesele". Przewiduje się wiele atrakcji i niespodzianek. sp

Uroczyście obchodzili swoje święto energetycy Kielecczyzny

Na okręgową akademię z okazji Dnia Energetyka przybył wczoraj do Radomia m. in. sekretarz KW PZPR — Henryk Soboń i wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Stanisław Bąk - Dzierżyński. Ministerstwo i Górnictwa i Energetyki reprezentował dyrektor Zbigniew Tarłowski. W prezydium zasiedli również pos. Józef Grzecznarowski, przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Stefan Herski, sekretarz KM PZPR — Jan Fytlarz, wiceprzewodniczący Prezydium MRN Radomia — Eugeniusz Jędrzejewski.

Referat sumujący osiągnięcia pracowników energetyki za ostatni rok wygłosił dyrektor ZEOW — Jan Trybulski. Gorące pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy w imieniu egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN przekazał zebranym na akademii sekretarz KW PZPR — Henryk Soboń. Odczytany był również list ministra Jana Mitregi do pracowników energetyki. Za duże zasługi poniesione przy budowie zespołu szkół energetycznych w Radomiu Zarząd Główny Stowarzyszenia Elektryków Polskich przyznał dwie złote i jedną srebrną odznakę honorową Stowarzyszenia. Złote odznaki otrzymali Józef Grzecznarowski

(Dokończenie na str. 2)

„Powrót dr Kniprode" — nowy cykl telewizyjny

Telewidzowie pamiętają zapewne nadawaną w ubiegłym roku serię filmów telewizyjnych „Podziemny front".

Autorzy tej serii — Jerzy Bednarczyk, Bohdan Czeszko, Tadeusz Pietrzak i reżyser Hubert Dreapella ukończyli ostatnio dwa dalsze filmy, będące kontynuacją „Podziemnego frontu". W cyklu tym. pt. „Powrót doktora Kniprode" występują dawni bojownicy oddziału „Czwartaków" tym razem w mundurach odrodzonego Wojska Polskiego. Ich przeciwnikiem jest m.in. dawny szef policji hitlerowskiej i SS dr von Kniprode — organizator statki zbiegowskiej i aktualnej sistorowanej przeciw Polsce. Filmy zrealizowane zostały w zespole „Studio".

Pierwszy film z nowej serii pt. „Na wilczym tropie" nadany zostanie w ogólnopolskim programie TV we wtorek 30 sierpnia o 19.15 i drugi pt. „W matni" pokazany będzie w środę 7 września o godz. 20.15.

Manewry wojskowe NRD-ZSRR

BERLIN PAP. Jak podaje agencja ADN w dniach od 23 do 27 sierpnia br. na północy Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyły się wspólne manewry oddziałów NRD i Związku Radzieckiego. Ćwiczenia obu armii potwierdziły wysoką gotowość bojową i braterstwo broni żołnierzy.

Na manewrach obecny był minister obrony narodowej NRD, gen. armii H. Hoffmann.

Księżyc ma kształt gruszkowaty

WASZYNGTON PAP. Zachowanie się amerykańskiego sztucznego satelity „Lunar Orbiter" podczas lotu wskazuje, że Księżyc ma kształt nieco zdeformowanej kuli — wybrzuszonej na biegunie północnym a spłaszczonej na biegunie południowym. Każda z tych deformacji ma wielkość około 0,4 km wysokości. Istnieje również wybrzuszenie między tymi biegunami — wysokość ok. 0,2 km.

Poinformował o tym na konferencji prasowej przedstawiciel Amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej. Dane otrzymane dotychczas z satelity wskazują, że przyciąganie Księżyca jest mniej więcej takie, jak wynikało z obliczeń — wynosi około 1/6 przyciągania ziemskiego.

Rzecznik NASA powiedział, iż dla uczonych wybrzuszenia na Księżycu stanowiły pewne zaskoczenie, ponieważ dotych-

(Dokończenie na str. 2)

Fot. Z. Jonke

Pożegnanie wicekonsula Fabrykowa

(Inf. wł.) Wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR złożył wizytę pożegnalną wicekonsul ZSRR w Krakowie tow. Fabrykow. Opuszcza on Polskę z powodu złego stanu zdrowia. W imieniu Komitetu Wojewódzkiego tow. Fabrykowa pożegnał sekretarz KW PZPR tow. Bogusław Stachura, dziękując gościowi za dotychczasową współpracę oraz życząc mu rychłego powrotu do zdrowia.

Tow. Fabrykow przekazał serdeczne pozdrowienia dla wojewódzkiej organizacji partyjnej oraz dla wszystkich mieszkańców Kielecczyzny. (ms)

Z Wietnamu

Amerykanie ponoszą wysokie straty w wyniku nieustannych ataków ze strony partyzantów

HANOI PAP. Wychodzący w Hanoi dziennik „Nhan Dan" zamieścił w sobotę artykuł wykazujący, iż sytuacja agresorów amerykańskich w Wietnamie południowym nie przedstawia się różowo. Dziennik pisze, że opracowana przez Westmorelanda strategia spaliła w praktyce na panewce i że Amerykanie ponoszą wysokie straty w wyniku nieustannych ataków ze strony partyzantów.

„Nhan Dan" przytacza m. in. że w okresie od 21 maja do 8 sierpnia na płaskowyżu południowowietnamskim zginęło lub zostało rannych 2.030 żołnierzy z 28 dywizji USA i 101 brygady spadochroniarzy oraz 1.620 żołnierzy sajgońskich.

Agresorzy USA ponoszą porażki również w okolicach Sajgonu. W walkach przy samej tylko szosie nr 13 zginęło ostatnio niemal 2 tys. żołnierzy 1 dywizji piechoty USA. 25 bm. w prowincji Thu Dau Mot

(Dokończenie na str. 2)

Pomoc PCK dla ofiar trzęsienia ziemi w Turcji

W związku z trzęsieniem ziemi w Turcji Zarząd Główny PCK wyśle w najbliższych dniach — zgodnie z potrzebami Tureckiego Czerwonego Półksiężyca — transport namiotów mieszkalnych i ambulatoryjnych dla ludności na terenach dotkniętych klęską.

De Gaulle w Addis Abebie

PARYŻ PAP. Eskortowany przez odrzutowce lotnictwa etiopskiego samolot „Caravelle", na którego pokładzie przyjechał prezydent Francji, wylądował w Addis Abebie. De Gaulle'a oczekiwał na lotnisku cesarz Haile Selassie w towarzystwie następcy tronu i premiera rządu. Na lotnisku zebrały się tłumy ludności, które gorąco i ożywiennie witały gościa francuskiego.

Nieprzeliczone tłumy zebrały się na 5-kilometrowej trasie wiodącej z lotniska do stolicy. Salwą oklasków witały one obu przywódców, prezydenta Francji i cesarza Etiopii, których postawa w czasie wojny w obliczu okupanta zdobyła uznanie i szacunek narodu.

5-LATKA POLSKIEJ NAUKI

◆ 45 kierunków i 450 problemów ◆ Start do planu 20-letniego

◆ Ofensywa nauk technicznych - nowe rozmieszczenie ośrodków nauki

5-letni program rozwoju nauki polskiej, stanowiący część składową przedstawionego Sejmowi projektu planu na lata 1966—70 — obejmuje w grupie prac naukowo-badawczych ponad 30 kierunków i ok. 400 problemów, a w grupie prac teoretycznych i doświadczalnych — 15 kierunków z wyodrębnionymi ponad 50 problemami.

Wiele z tych problemów naśi naukowcy już realizują. Bieżący, pierwszy rok nowej 5-latki polskiej nauki zasługuje na uwagę za szczególnego względu. Oznacza on bowiem także start do wielkiego, perspektywicznego planu rozwoju polskiej nauki do r. 1985. Przyjęto przy tym generalną zasadę koncentracji sił i środków materialnych na dziedzinach wiedzy, najważniejszych z punktu widzenia możliwości rozwojowych naszej gospodarki i kultury.

Placówki naukowe nieustannie poszukują nowych technologii wytwarzania, nowych maszyn i urządzeń, wypróbowują nowe, nieznane dotychczas ma-

(Dokończenie na str. 2)

Zdjęcie Ziemi

Amerykańska - hiszpańska stacja obserwacyjna pod Madrytem odebrała wykonane 23 sierpnia przez pojazd „Lunar Orbiter 1" zdjęcie Ziemi. Nasz glob widoczny jest w górnej części fotografii i ma kształt półksiężyca. W dolnej części zdjęcia widać powierzchnię „Srebrnego Globu". CAF — Photofax

Wicepremier ZRA zapoznał się z przemysłem produkcji aluminium

27 bm., w ostatnim dniu pobytu w Polsce, wicepremier Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Mustapha Khalil w dalszym ciągu zapoznawał się z przemysłem produkcji aluminium. Po wizycie w piątek w hucie „Skawina" — w sobotę m. Khalil udał się, w towarzystwie wiceministra przemysłu ciężkiego — Jana Kuczmy i ambasadora ZRA w Polsce — Saab A. Afra, do Koni na.

W koninińskiej hucie aluminium wicepremier Khalil, oprowadzany przez dyrektora Zjednoczenia Górniczo-Hutniczego Metali Nieżelaznych Adama Leśniaka oraz dyrektora fabryki Zygmunta Salera, miał okazję obserwować rozruch podstawowych urządzeń wytopu aluminium.

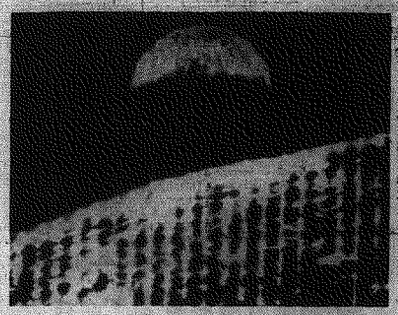

Chuligańskie wybryki przed gmachem ambasady ZSRR w Pekinie

Nota radzieckiego MSZ do ambasady ChRL w Moskwie

MOSKWA PAP. Jak donosi agencja TASS, radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych złożyło kategoryczny protest ambasadzie ChRL w Moskwie w związku z chuligańskimi wybrykami przed gmachem ambasady ZSRR w Pekinie które „poważnie zakłócają normalną pracę ambasady i zagrażają bezpieczeństwu jej pracowników". Z polecenia rządu radzieckiego Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR zażądało podjęcia skutecznych kroków w celu położenia kresu temu rodzaju poczynaniom.

Nota przypomina incydent, który wydarzył się 23 sierpnia rano, kiedy to zorganizowane grupy ludzi w pobliżu ambasady zatrzymały samochód z flagą państwową ZSRR i zażądały, żeby radziecy dyplomaci wysiedli z auta. Charge d'affaires zmuszony był powrócić do ambasady i nie mógł podegnać wiceprezydenta Zambii, udającego się samolotem do Moskwy.

Nota stwierdza, że przed ambasadą ZSRR w Pekinie od kilku dni gromadzi się rozwydrzony tłum, który „jest podjudzany przez organizatorów prowokacji". Pewnego razu z tłumu

(Dokończenie na str. 2)

Greczynka Angela Zilia zwyciężyła w „dniu polskim" VI Festiwalu Piosenki w Sopocie

Międzynarodowe jury VI Festiwalu Piosenki w Sopocie po nocnych obradach ogłosiło wyniki drugiego dnia festiwalu, w którym wykonywane były piosenki polskich kompozytorów tłumaczone na obce języki. Tym razem jury oceniało wykonawstwo i interpretacje utworów.

Pierwsze miejsce przyznano Greczynce Angeli Zilia, która zaśpiewała piosenkę „Dzień nie podobny do dnia" Byszarda Sielickiego, tekst Andrzeja Trybulskiego. Warto przypomnieć, że w dniu międzynarodowym tegorocznego festiwalu, w którym oceniano walory piosenki Angela Zilia odtworzyła piosenkę „Cyganeria" („Ol mortez") wyróżnioną drugą nagrodą.

Drugą lokatę w „dniu polskim" zdobyła piosenkarka angielska Sheila Southern (wykonawczyni piosenki „Hiroszima moja miłość") Zdzisława Cichana. Tekst B. Brodowicza.

Trzecią nagrodę otrzymała Bułgarka Lili Ivanowa, która wykonała piosenkę „Nie umiem tak". Muzykę skomponował A. Markiewicz i Z. Palizas, tekst K. Winklera.

Dziennikarze akredytowani przy festiwalu przyznali specjalną nagrodę za piosenkę wykonaną w dniu międzynarodowym. Przyznano ją piosence „Die Rose war rot" („Róża była czerwona") kompozycji Gerda Natschińskiego wykonana przez Gerry Wolffa z NRD.

Oddział artylerii Armii Ludowej DRW na stanowisku bojowym w Hajfongu. Żołnierze tego oddziału podczas niedawnych bombardowań portu i okolicy Haj fongu zestrzelili 3 bombowce amerykańskie.

CAF — VNA

Uwaga, człowiek!

Pod tym hasłem, z inicjatywy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, otwarta została wczoraj w WDK wystawa, poświęcona bezpieczeństwu i higienie pracy. Otwarcia dokonał przewodniczący WKZZ — tow. Witold Kosub. Wśród pierwszych osób zwiedzających wystawę zauważyliśmy m. in. kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — tow. Władysława Witkowskiego, przewodniczącego ZO Zw. Zaw. Transportowców i Drogowców — tow. Henryka Gąszyńskiego i dyrektora WP PKS — tow. Kazimierza Zielińskiego.

Wystawa jest bardzo dla nawa i pożyteczna. Fotogramy, wykresy i inne eksponaty pokazują, jak należy pracować, aby uniknąć wypadków. Wystawę zwiedziło wczoraj ponad 100 osób. Będzie ona czynna do 7 września w godzinach od 10 do 16. Na miejscu uruchomione jest stoisko z książkami o bhp.

W. Ł.

7 osób ciężko rannych i 17 lżej — w katastrofie autobusowej

Zdążający w sobotę z Grodziska do Chełmna autobus marki „San", prowadzony przez Czesława Felsmana, z nieustalonych dotychczas przyczyn wpadł w pobliżu miejscowości Klamry pow. Chełmno na przydrożne drzewo, rozbijając się. W wypadku 7 osób zostało ciężko rannych, a 17 — odniosło lżejsze obrażenia.

Władze prokuratorskie i MO badają przyczyny wypadku.

Sensacyjne odkrycie

Bardzo dużo ekipa archeologów Instytutu Kultury Materialnej PAN poszukiwała w Radomiu potwierdzenia hipotez istnienia tu osadnictwa wczesnośredniowiecznego. Wykopane przedmioty użytku codziennego świadczyły o tym, że istniało tu zorganizowane życie. Tymczasem jak dotąd nie natrafiono na ślady domów i zabudowań gospodarczych. Dopiero przed dwoma dniami zespół kierowany przez mgr Marię Kierzkowską odsłonił dobrze zachowane fragmenty budynków mieszkalnych i gospodarczych pochodzących z IX wieku.

Dokonane odkrycie ma bardzo duże znaczenie dla dalszych badań nad historią ziemi radomskiej. sp

Groźny pożar

W Zarębie (pow. koneckí) wybuchł nagle ogień w budowlanych Edwarda Żelaskiego. Ogień podsycany wiatrem szybko się rozprzestrzeniał. W ogniu zamieniło się niemal całe gospodarstwo. Przyczyną pożaru było niezastosowanie obowiązujących zasad ogniem przez osoby dorosłe.

(W.Z.)

● SOFIA. Jak podaje agencja BTA, w dniach 12—16 września br. złoży wizytę w Bułgarii na zaproszenie Komitetu Centralnego BPK, Prezydium Zgromadzenia Ludowego i Rady Ministrów Bułgarii, czechosłowacka delegacja partyjno - rządowa z I sekretarzem KC KPCz, prezydentem Republiki Antoninem Novotnym na czele.

● MEKSYK. Juan Dolberg, adwokat zbrodniarza wojennego, dr Gerharda Johannesa Bohne, który uśmiercił kilkanaście tysięcy chorych umysłowo w ramach hitlerowskiego programu „eutanazji", wystąpił z stanowiskiem na rzecz argentyńskiej twierdzą, że zgodzi się on na ekstradycję Bohnego do NRF „ze względów politycznych".

● DJAKARTA. Jak podaje agencja Reutera, na indonezyjskiej wyspie Lombok na wschód od Bali około 80 tys. osób zmarło w wyniku klęski głodowej spowodowanej przedłużającą się suszą.

Ekipy ratownicze znalazły 26.500 osób. Wielu mieszkańców tej wyspy żywi się trawą morską.

● SOFIA. Jak podało radio bułgarskie rząd tego kraju podał do wiadomości, że dalszych zachorowaniach na cholerę w północnej części kraju. W sumie więc od 13 sierpnia bież. roku zanotowano 37 przypadków cholery.

● BELGRAD. Gwałtowny przybór wody w Dunaju i Drawie wywołał powódź w Chorwacji, a zwłaszcza w rejonie miasta Osjek. Ewakuowano ludność a licznych domów. W akcji ratowniczej bierze udział służba ochrony cywilnej i wiele tysięcy ochotników.

● WARSZAWA. Według danych Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, do końca lipca br. przybyło w miastach ponad 132,5 tys. tab mieszkalnych łącznie z budownictwa rad narodowych, zakładów pracy i spółdzielni. Tym samym przedsiębiorstwa handlowe wykonały blisko połowę tzb planowanych na br. w tych rodzajach budownictwa (ok. 265 tys.).

● WARSZAWA. Od dłuższego czasu oczekiwany zeszyt VII „Atlasu świata" PWN, ukaże się w księgarniach dopiero w listopadzie br. Opóźnienie to spowodowane jest tym, że objętość tego zeszytu jest znacznie większa, niż dotychczasowych. Obejmie on wszystkie w zasadzie mapy kompletujące „Atlas": Amerykę Południową, Afrykę, Ocean Atlantycki, Ocean Spokojny, Biliki Wschód, Chiny oraz mapy uzupełniające dostarczone poprzednio zeszyty.

● KRAKÓW. Jeśli sprawdzą się perspektywiczne obliczenia dotyczące zapotrzebowania Krakowa na wodę pitną i przemysłową, to w 1980 r. sytuacja może być alarmująca: pobór wody będzie większy niż jej ilość przepływająca Wisłą pod Krakowem. Jak się obliczą z końcem 1980 r. zużywać się tu będzie na sekundę 7 m sześc. wody pitnej i ok. 36 m. sześc. wody przemysłowej więcej niż obecnie.

● OLSZTYN. W Olsztynie dobiegają końca przygotowania do trzeciego ogólnopolskiego festiwalu zespołów estradowych, który odbędzie się od 19 do 26 września, w czasie „Olsztyńskiej jesieni".

Rasiści rodezyjscy wprowadzają ustawodawstwo wymierzone w ludność miejscową

LONDYN PAP. Marionetkowy parlament rasistowskiego reżimu Iana Smitha w Rodezji debatuje nad poprawkami do konstytucji pozwalającymi na aresztowanie prewencyjne i przetrzymywanie w areszcie bez wyroku sądowego osób uznanych za niebezpieczne dla reżimu, a także na ograniczenie swobody ruchów takich osób.

Rodezyjski minister „sprawiedliwości" D. Lardner - Burke, uzasadniając projekty zmian konstytucji twierdził, że ich wprowadzenie będzie tylko powrotem do ustawodawstwa z roku 1959, które przewidywało możliwość dokonywania prewencyjnych aresztowań. Punkt ten został pominięty w konstytucjach późniejszych nadawanych Rodezji przez władze brytyjskie w miarę rozszerzania pełnomocnictw władz lokalnych.

Paradoksalne jest to, że chęć wprowadzenia przez rasistów rodezyjskich ustaw, które niegdyś obowiązywały na tym terytorium, stała się przyczyną zerwania przed kilku dniami rozmów przedstawicieli rządu W. Brytanii z reżimem Smitha.

Zapowiedź oficjalnego przywrócenia systemu federalnego w Nigerii

LONDYN PAP. Nigeryjski rząd wojskowy podał do wiadomości, iż w ciągu najbliższych dni ukaże się dekret formalnie przywracający system federalny w kraju. System ten został zniesiony przez obecny w ubiegłym miesiącu rząd Ironsiego, co zresztą stało się bezpośrednią przyczyną przewrotu.

W poszczególnych prowincjach Nigerii bardzo silne są tendencje separatystyczne, pod sycane z zewnątrz przez obce monopole, którym nie na rękę jest istnienie silnego państwa nigeryjskiego.

Komu zależało na wznieceniu zamieszek w Dżibuti?

PARYŻ PAP. Korespondent PAP red. Z. Klimas donosi:

Z wydarzeń ostatnich 24 godzin we francuskim Somali, komentatorzy prasy paryskiej wysnuwają następujące wnioski:

— krwawe manifestacje rzucają cień na podróż gen. de Gaulle'a;

— chociaż „nie były one skierowane bezpośrednio ani przeciw Francji ani osobie de Gaulle'a, są wyrazem sprzeciwu wobec miejscowej administracji, stanowiącej uosobienie władzy kolonialnej";

— wysunięty w ten sposób został poważny problem nie tylko wewnętrzny, ale przede wszystkim międzynarodowy;

— w słowach de Gaulle'a została zawarta pewna obietnica niepodległości dla francuskiego wybrzeża Somali, ale towarzyszyło temu ostrzeżenie przed nieobliczalnymi konsekwencjami, jakie nastąpić mogą w razie wycofania się Francji z tego terenu.

W Paryżu stawia się pytanie: komu i w jakiej mierze mogło zależeć na podnieceniu nastrojów w Dżibuti, zwłaszcza wobec perspektywy kambodżańskiego etapu podróży prezydenta i spodziewanych wypowiedzi de Gaulle'a na temat Wietnamu? Czym kierował się de Gaulle w swej aluzji dopuszczającej możliwość związku przyczynowego między zamieszkami a wizytą w Kambodży? Zdaniem komentatorów, generał dysponował bliższymi informacjami. G. Altschuler pisze, że „chciano" być może wykazać, że generał de Gaulle, jako szef państwa utrzymującego swe wojska na terenie dawnej kolonii, nie jest najwłaściwszą osobą uprawnioną do głoszenia na użytek innych, by wojska obcych inżenrentów wycofane zostały z Wietnamu. Mimo ostrożnych sformułowań nie ulega wątpliwości, że podejrzewa się stronę amerykańską o próbę osłabienia, jeśli nie storpedowania, efektu podróży de Gaulle'a do Kambodży.

Chuligańskie wybryki

(Dokończenie ze str. 1)

rzucone kamieniem w pracownika ambasady radzieckiej. Na ścianach domów, na chodnikach i na jezdniach rozklejane są ulotki i plakaty oraz wypisywane hasła „wzywające do nienawiści i stosowania przemocy wobec obywateli radzieckich". Policjanci chińscy, na których oczach dzieją się te bezczeństwa, nie podejmują żadnych kroków.

Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych ChRL odmówił przyjęcia protestu charge d'affaires ZSRR przeciwko zatrzymaniu przemocą samochodu i w gruncie rzeczy oświadczył, że władze chińskie nie wykluczają możliwości kontynuowania ekscesów wokół ambasady radzieckiej.

Nota radziecka ocenia wszystkie te poczynania jako „bezpośrednie pogwałcenie powszechnie uznanych norm prawa międzynarodowego".

Nota została wystosowana przez radzieckie MSZ do ambasady ChRL w Moskwie w piątek.

1 WRZEŚNIA BR. w GNIEŹNIE centralne uroczystości otwarcia nowego roku szkolnego

1 września br. w szkole podstawowej im. Mieszka I w Gnieźnie odbędzie się centralna uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego z udziałem ministra oświaty Wacława Tułodzieckiego. W tym dniu o godz. 9 w programie II Polskiego Radia oraz w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich nadane zostanie przemówienie ministra do młodzieży i rodziców.

W przeddzień inauguracji nowego roku szkolnego tj. 31 sierpnia br. w programie II Polskiego Radia oraz w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich minister W. Tułodzięcki wygłosi przemówienie do nauczycieli. W tym samym dniu minister otworzy wystawę postępu pedagogicznego w Poznaniu.

Z Wietnamu

(Dokończenie ze str. 1)

kompletnie zniszczony został jeden batalion tej dywizji.

Nie więcej szczęścia miała — stwierdza „Nhan Dan" — amerykańska piechota morska. W okresie 12.5 — 18.8. straciła ona w prowincji Quang Nam 1.125 żołnierzy oraz 18 samolotów, a w prowincji Quang Tri podczas operacji przeprowadzanej na południe od linii demarkacyjnej — ponad tysiąc ludzi i niemal 30 samolotów zestrzelonych lub zniszczonych na ziemi.

Przedmiotem ataków sił patriotycznych było również wielkie lotnisk w Wietnamie południowym. Na lotniskach w Loc Ninh, Soc Trang i Vinh Long oddziały patriotyczne zniszczyły 110 samolotów i zabiły niemal 500 agresorów. 27 lipca podczas trzeciego w tym roku ataku na lotnisko Nuoc Man zniszczono 70 aparatów powietrznych różnych typów oraz zabito 150 pilotów lub mechaników lotniczych.

Strat doznali Amerykanie również w okręgach górzystych. 14 lipca w prowincji Quang Ngai partyzanci wybili batalion amerykańskiej piechoty morskiej i zniszczyli stanowiska artylerii. W dziesięć dni później w Dong Du w pobliżu Saigonu, podczas ataku na bazę 26 dywizji USA, zabito 623 żołnierzy nieprzyjacielskich oraz zniszczono 60 czołgów i samochodów pancernych, 4 samoloty i 5 dział. 15 sierpnia oddziały ludowowyzwoleńcze przeprowadziły dwa ataki na koszary 1 dywizji piechoty USA, zabijając ponad 100 żołnierzy i niszcząc 12 samolotów.

Armia sajgońska, która rozpada się pod wcześniej doznanymi ciosami — czytamy dalej — jest niezdolna do wykonywania powierzonych jej przez agresorów USA zadań na liniach obronnych.

Zapędzeni w ślepą uliczkę — czytamy dalej — aby poprawić swoją sytuację w Wietnamie południowym, agresorzy amerykańscy bombardowali okolice Hanoi i Hajfongu i wzmagali niszczycielską wojnę przeciwko północnemu Wietnamowi. Pospiesznie zwiększają liczebność wojsk przygotowując nową awanturę, ale doznają porażek i nie uda im się uniknąć kompletnego fiaska. Nie wyciągnęli jeszcze jednak niezbędnych wniosków i planują zwiększenie liczby żołnierzy w porze bezdeszczowej.

Ale naród wietnamski jest przygotowany i z pewnością pokrzyżuje każdy nowy plan wojenny agresorów amerykańskich, wymierzony przeciwko południowemu lub północnemu Wietnamowi. Jeśli Amerykanie się nie wycofają, czeka ich całkowite fiasko.

„Pomoc" finansowa dla Wietnamu płd.

WASZYNGTON PAP. Amerykańska Agencja Rozwoju Międzynarodowego (AID) opublikowała dane dotyczące programu pomocy gospodarczej w budżetowym roku 1968, który skończył się 30 czerwca br. Podczas gdy „pomoc" dla południowego Wietnamu uległa podwojeniu w porównaniu z 1965 r. — wydatki przeznaczone dla innych krajów zwiększyły się w sumie tylko o 8 proc. Cyfry w odniesieniu do poszczególnych regionów wyglądają następująco: 17 proc. wzrostu pomocy dla krajów Dalekiego Wschodu (z wyjątkiem południowego Wietnamu) 16 proc. wzrostu — dla Ameryki Łacińskiej; 8 proc. — dla Afryki i poniżej 4 proc. wzrostu dla Bliskiego Wschodu i południowej Azji.

Pierwsze miejsce zajmują następujące kraje: południowy Wietnam — 590 mln dolarów, Indie — 310 mln i Brazylia — 243 mln. Następne 7 krajów, to południowa Korea, Turcja, Pakistan, Republika Dominikańska, Chile, Kolumbia i Laos.

Von Hassel zapowiedział dalsze zmiany w kierownictwie bońskich sił zbrojnych

BONN PAP. W Bonn dominuje przekonanie, iż kryzys w Bundeswehrze wszedł w fazę walki o głowę bońskiego ministra obrony von Hassela — pisze korespondent PAP, red. Janusz Roszkowski. Komentatorzy zwracają uwagę na akcję socjaldemokratów oraz na niezbyt jednolity front samej chadecji.

Sam von Hassel stara się wywołać wrażenie, że jego pozycja jest niezachwiana. Zapowiedział on dalsze zmiany w kierownictwie sił zbrojnych a zwłaszcza w lotnictwie wojskowym.

„Bundeswehra jest najsilniejszą europejską potęgą militarną (poza Związkiem Radzieckim), jednakże nie wie jaką ma odegrać rolę w sojuszu (NATO) zagrożonym rozkładem — pisze „Neue Rhein - Ruhr Zeitung". Kieruje się ona jeszcze maksymami z okresu zimnej wojny — strategią na wysuniętych pozycjach oraz zbrojenia w imię samych zbrojeń. Jednakże sytuacja na świecie zmieniła się, a tym samym zmieniły się żądania stawiane Bundeswehrze i jej cele. Hasła „konwencjonalna" czy „atomowa" oraz „przykręcanie zbrojeń" czy „ograniczanie zbrojeń" wystarczą, aby unaocznić z czym tkwi problematyka.

Te kwestie strategiczne są kwestiami politycznymi. Są to problemy, które od dawna wymagają odpowiedzi, a dziś widomo już, że stanowiły jeden z zasadniczych powodów obecnego kryzysu.

Kim Novak ranna w wypadku samochodowym

NOWY JORK PAP. Znana aktorka amerykańska Kim Novak (lat 33) doznała 26 bm. kilku obrażeń ciałemych w wypadku samochodowym, jaki wydarzył się niedaleko od Santa Maria w stanie Kalifornia. Z niewiadomych przyczyn samochód prowadzony przez aktorkę gwałtownie skręcił i zjechał w dół z szczytu wysokości 87 metrów. Aktorkę odwieziono do pobliskiego szpitala z raną cięta na ręku i ogólnymi potłuczeniami na całym ciele. W wozie poza aktorką nie było nikogo.

5-latka polskiej nauki

(Dokończenie ze str. 1)

terjały i surowce. Na uwagę zasługują takie badania, jak m. in. rozszerzenie zastosowania półprzewodników w budowanych aparatach, izotopów w przemysłowych procesach, wykorzystanie maszyn liczących do automatycznego sterowania procesami produkcyjnymi.

Tendencje rozwoju polskiej nauki, dominujące w nowym planie 5-letnim, w wielu przypadkach są zgodne z kierunkami obowiązującymi obecnie w nauce światowej. Można to zauważyć choćby na przykładzie nauk biologicznych i fizykochemicznych, gdzie najbardziej frapują uczonych tajemnice biochemii, biofizyki i genetyki. Nasza nauka w wielu tych dyscyplinach dotrzymuje kroku zagranicznym ośrodkom badawczym.

Istotnym problemem, przykuwającym uwagę tak uczonych polskich jak i zagranicznych, są takie perspektywy zwiększenia produkcji roślinnej i hodowli zwierząt. Łączą się z tym poszukiwania możliwości wytwarzania syntetycznych środków żywnościowych.

Naukowcy nie zapominają też o tak ważnym zagadnieniu, jak przeciwdziałania szkodliwym wpływom działalności gospodarczej człowieka na otaczający nas świat roślinny i zwierzęcy.

Nowe zadania, stojące przed polską nauką, wymagają oczywiście zwiększenia jej bazy.

W związku z tym następują istotne przeobrażenia w „geografii" nauki. Z kilkudziesięciu nowych placówek badawczych większość, powstanie poza tradycyjnymi ośrodkami naukowymi. Nowe instytuty i zakłady będą wznoszone głównie w ośrodkach dysponujących zapleczem przemysłowym lub bazą surowcową, co przyczyni się do aktywizacji życia naukowego na danych terenach. Podobne zmiany nastąpią w szkolnictwie wyższym, gdyż większość ośrodków inwestycyjnych przeznacza się na rozwój ośrodków terenowych. Dzięki temu możliwy będzie bardziej równomierny szybszy postęp w kształceniu kadr naukowych w całym kraju.

Wypadki

Wczoraj wieczorem w Radomiu na ul. Żeromskiego koło domu nr 29 jadący na motocyklu G. Kasprzyk potrącił 5-letnią Beatę Wąsowską. Dziecko w stanie ciężkim przewieziono do szpitala — lekarze stwierdzili wstrząs mózgu, pęknięcie kości oraz ogólne potłuczenie. Życiu dziecka nie zagraża niebezpieczeństwo. Mała Beatka była na ul. bez opieki. Motocyklista za wypadek winy raczej nie ponosi. Szczegóły ustali milicyjne dochodzenie.

* * *

Również wczoraj wieczorem we wsi Modrzejowice samochód osobowy marki „Wołga" potrącił kobietę lat około 50. Ofiara wypadku zmarła w drodze do szpitala. Nie znamy nazwiska zmarłej, bowiem nie posiadała przy sobie żadnych dokumentów.

Tak więc bardzo tragicznie rozpoczął się kolejny weekend.

* * *

We wsi Janiszpol przez nieuwagę matki oblany został gorącą wodą 2-letni Sławomir Dębicki. Dziecko z oparzeniami II stopnia na 70 procentach ciała przewieziono do szpitala w Radomiu.

* * *

Nieszczęśliwie padając Stanisława Osowska ze wsi Kazimierówka złamała kość ramienia i przedramienia prawego.

W 22 rocznicę śmierci członków Warszawskiego Sztabu AL

26 sierpnia 1944 r. pod gruzami domu przy ul. Freta 16 zginęli członkowie Warszawskiego Sztabu AL: „Ryszard" — Bolesław Kowalski, przed wojną działacz warszawskiej organizacji KZMP i KPP, jeden z pierwszych organizatorów Gwardii Ludowej, inicjator zamachu na Cafe-Club, Mitrepe, Wytwórnię Papierów Wartościowych i KKO, dowódca warszawskiego okręgu Armii Ludowej; „Feliks" — Stanisław Nowicki, przed wojną działacz akademickiej lewicowej organizacji „Życie", w czasie kampanii wrześniowej oficer brygady pancernej, jeden z organizatorów Gwardii Ludowej, redaktor „Gwardzisty" a potem „Armii Ludowej", członek Sztabu AL „Edward" — Edward Lasota, przed wojną członek KPZU i KPP, organizator laboratorium chemicznego Gwardii Ludowej, w czasie powstania pełniący obowiązki szefa Sztabu Dowództwa Powstańczego AL. Zginęli też „Zenek" — Stanisław Kurland, członek Sztabu Głównego AL, „Nastek" — Anastazy Mietywiecki, oficer Sztabu Powstańczego AL. W 22 rocznicę ich śmierci oddano hołd poległym. W dniu 26.VIII.66 r. przed tablicą pamiątkową przy ul. Freta zaciągnięta została warta honorowa Wojska Polskiego oraz złożone wieńce przez społeczeństwo.

Na zdjęciu: przy tablicy pamiątkowej na Freta.

CAF — Langda

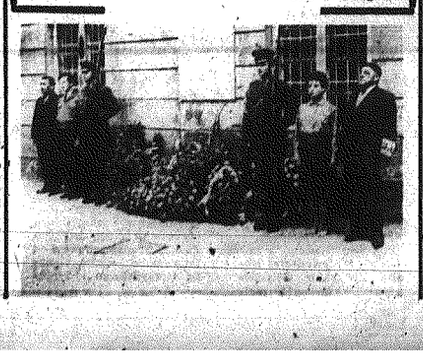

Uroczyście obchodzili swoje święto energetycy Kielecczyzny

(Dokończenie ze str. 1)

i Jan Trybulski, zaś srebrną — Edward Kręglicki.

W drugiej części oficjalnych uroczystości odbyło się przekazanie do użytku nowo wybudowanego gmachu szkół energetycznych. Jest to placówka wyposażona w najnowsze pomoce naukowe, posiadająca wszelkie warunki ku temu, aby kształcić jak najlepszych fachowców. Młodzież szkół otrzymała sztandar ufundowany przez samorząd robotniczy.

* * *

Wczoraj salę POS w Kielcach zapełniło kilkuset pracowników Zakładu Energetycznego z rodzinami. Akademię otworzył i przybyłych powitał przewodniczący Rady Zakładowej — Ryszard Piętak. Potem głos zabrał dyrektor techniczny ZE — mgr inż. Daniel Kopeć, który omówił dorobek minionych lat oraz dalszy rozwój energetyki. Następnie zebrani wysłuchali listu ministra górnictwa i energetyki oraz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Energetyki. Z kolei R. Piętak odczytał życzenia nadesłane przez zakłady pracy Kielecczyzny. Na zakończenie części oficjalnej odbyła się bardzo miła uroczystość. Władysław Zacharski, który w Zakładzie Energetycznym pracuje 35 lat i Henryk Weś — 35 lat otrzymali nagrody i upominki.

Na bardzo ciekawą część artystyczną złożył się występ zespołu cygańskiego „Roma".

(W. Ł.)

Nie będzie prądu

W dniu 29.VIII.66 r. w godz. 8—18 będzie przerwa w dostawie energii elektrycznej w Kielcach na ulicach: Ściegiennego, Zgoda, Świerczewskiego, Wojska Polskiego od Wesołej do Zgoda.

Dnia 29.VIII.66 r. i dnia 30.VIII. w godz. 7 — 18 będzie przerwa w dostawie energii elektrycznej dla ulic: Okrzei, Dzierżyńskiego, Stolarskiej, Kapelanów, Jasnej, Wąskiej, Kiszwy, Kościuszki, Sabinówka, Fabrycznej, Głębocka, Rewolucji Październikowej od alei 1600-lecia do Jesionowej, ulica Wojewódzka i przyległe.

Przyczyny spowodowane są remontem linii napiętych.

Przegląd prasy

Znowu odnotowujemy wydanie prawie doskonałe — mowa o ostatnim numerze PRAWA I ŻYCIA. Zresztą, ten prawnosoleczny dwutygodnik, nie tracąc nic prawniczej fachowości, od pewnego już czasu zyskuje sobie uznanie czytelników wszechstronnością poruszanej tematyki, jej społeczną rangą, zaangażowaniem a jednocześnie starannością redakcją wszystkich publikacji.

W „Prawie" ciekawych artykułów, informacji oraz reportaży jest wiele; z braku miejsca wymienimy kilka. A więc: „Konstytucja i gospodarka" Wojciecha Sokolewicza — szkic omawiający różne aspekty teorii i praktyki gospodarki narodowej w świetle norm konstytucyjnych; „Niemcy w Warszawie" — Władysława Bartoszewskiego— pierwsze tygodnie okupacji: ogołacanie, aresztowania, masakra Żydów na Nalewkach, mord w Zielonce; „Likwidacja anachronizmów" Zofii Krotkiewskiej — omówienie ustawy o uzdrowiskach i leczniczych uzdrowiskowym...

Wanda Falkowska w felietonie „Rzeczącka i słowiki" zajmuje się pewnym zdarzeniem, które zmusza nie tylko do doraźnej interwencji. Zagadnienie seksualnego wychowania młodzieży szkolnej to problem kultury i taktu pedagogów, A tych przymiotów często naszym nauczycielom brak.

„Wiani małżonkowie czy prawo?" — pyta Izabella Czaplańska, pisząc o rozwodach w USA. Z materiałem Czaplańskiej korespondują dwie inne pozycje. „Prawa i Życia": „Ojciec za wszelką cenę?" Marii Ostadam oraz polemiczna wypowiedź Longiny Jadczak, wypowiedź na temat błędów i niedoskonałości polskiego kodeksu rodzinnego. („Alimenty i szantaże").

Nieznajomość przepisów nie może stanowić obrony... A jednak: czy organy administracyjne nie nazbyt często korzystają z owej zasady — krzywdząc obywatela, który w praktyce może nie znać (a raczej: znać nie może — przyp. B. Ert.) wszystkich obowiązujących praw! (Helena Denis: „Urzędnik i szary obywatel").

Obok „Prawa i Życia" zagadnieniom nauczania i sprawom pedagogiki sporo uwagi poświęca POLITYKA. I tak np. w numerze trzydziestym piątym redakcja relacjonuje dyskusję, w której wzięli udział naukowcy, nauczyciele i dziennikarze. Temat: prestiż nauczyciela. Wiele ciekawych spraw i konkluzji: wciąż nie można odpowiedzieć jaki jest rzeczywisty prestiż naszych pedagogów. W badaniach socjologicznych — wysoki. W samym zaś środowisku odczuwa się wyraźny niedosyt prestiżu.

Z innej tematyki warto wyróżnić w „Polityce" militaria: „Bitwy drugiej wojny światowej" — Wincentego Iwanowskiego oraz notę o twórcy radzieckiej broni nuklearnej — J. W. Kurzatowie („Twórca radzieckiej broni nuklearnej").

Miałość człowieka, któremu ani nauka, ani lektura nie zakłóciły harmonii rozwoju intelektualnego, prostactwo, bezczoska i szablerstwa doradców prezydenta Johnsona (o nim bowiem i jego doradcach mowa) stanowi temat publikacji pt.: „Gołębie, jastrzębie i sęp". Stefan Wilkoń charakteryzuje takie poprzedników prezydenta USA: Roosevelta, Trumana, Eisenhowera i Kennedy'ego.

W KULTURZE Zdzisław Kępiński broni — i uzasadnia obronę — zasad zróżnicowanej jedności kultury i równouprawnienia wszystkich jej twórczych ośrodków.

„Uniwersalistyczny stosunek dorobku artystycznego ludzkości przekreśla z jednej strony możliwość utrzymania izolacji kultur, z drugiej strony możliwość zapanowania jednej kosmopolitycznej maniery artystycznej. Nie utrzymają się żadne metropolie żądne hegemonii i dyktatu artystycznego nad światem. Przed narodami (...) stają otworem nowe, inne niż dotąd, ale nie mniejsze możliwości i zadania twórcze..." — czytamy w zakończeniu szkicu pt. „Uniwersalizm — największa zdobycz sztuki XX wieku".

B. Ert.

SZCZYT – słowo modne

Co roku przed Dniem Energetyka, mamy do odnotowania kilka prawd ogólnych, do których dołącza się porcja aktualności. Tak i tym razem. Do niezaprzeczalnych prawd należy bardzo szybki przyrost mocy polskich elektrowni. W 1938 roku — zaledwie 1692 MW (megawatów), a w 1966 po zaokrągleniu — dziesięć tysięcy. Jeżeli na-ż stopień dojrzałości energetycznej mierzyć uwzględniając zużycie na głowę mieszkańca, wówczas z liczbą 1.247 kWh zbliżamy się wyraźnie do średniej europejskiej. Wprawdzie daleko nam jeszcze do takich potentatów, jak Norwegia (11.577 kWh na mieszkańca), ale nie tak znowu bardzo ustępujemy Francji.

Co do aktualności, u energetyków wszystko sprowadza się do pytania: **jak przedstawia się bieżący bilans mocy i zapotrzebowania na energię elektryczną oraz jakie są prognozy na sforsowanie szczytu jesienno-zimowego?**

U gospodarzy terenu, na którym żyjąc korzystamy z elektryczności, czyli w Zakładach Energetycznych Okręgu Wschodniego w Radomiu odpowiada się na takie pytanie dłuższym, ale ciekawym wywodem. Nasz okręg wschodni, jeden z sześciu na jakie podzielono kraj obejmuje producentów i odbiorców energii elektrycznej na obszarze województwa kieleckiego, lubelskiego, rzeszowskiego i małej części krakowskiego. Moc energii wytwarzanej w elektrowniach, z największą cieplną — Stalowa Wola i największą wodną jaką jest w okręgu Rożnów na czele przynosi łącznie ok. 800 MW. Natomiast szczytowe zapotrzebowanie ze strony wszystkich odbiorców sięga 1000 MW. Na szczęście kraj tworzy połączony system energetyczny, toteż braki mocy występujące w jednym okręgu natychmiast uzupełnia się dostawami energii z rejonów dysponujących nadwyżkami. Tym niemniej, nasz okręg należy do tzw. deficytowych. W skali kraju bilans mocy ulega wahaniom. W związku z uruchamianiem nowych turbozespołów następuje jej przyrost, ale równocześnie nieustannie rośnie przemysł — główny konsument energii elektrycznej, a w domach przybywa telewizorów lodówek, pralek i innych u-

ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

pragnionych urządzeń tego rodzaju. W bieżącym roku, energetycy mówią z poważną miną, że sytuacja jest dość trudna. Chociaż z naszą krajową mocą 10 tys. megawatów zaliczamy się już do pierwszej światowej dziesiątki producentów energii elektrycznej bilans będzie napięty.

W takim razie jakie horoskopy w sprawie szczytu?

O tym co robią sami energetycy będzie jeszcze mowa, teraz usłuchajmy ich dobrych rad, a raczej próśb o pomoc z naszej, odbiorców strony: jesienią i zimą w godzinach wieczornych starajmy się wyłączyć zbędne odbiorniki prądu. Odbiorcy w przemyśle i rolnictwie powinni w większym stopniu korzystać z nocnej „doliny", czyli okresu, w którym elektrownie posiadają znaczne rezerwy mocy. Do wsi apel specjalny: korzystajcie w nocy z parników elektrycznych. W porze nocnej to urządzenie zużywa energię po taryfie ulgowej!

Krótko mówiąc szczyt będzie taki, jak go odbiorcy wymodelują. Co się tyczy energetyków, ich wkład oczywiście stanowi języczek u wagi sprawy. Właściwie cała praca tych ludzi sprowadza się do zapewnienia bezawaryjnej dostawy energii elektrycznej, przy czym okresy szczytu są szczególnym „oczkiem w głowie". Spośród licznych sposobów do jakich uciekają się energetycy aby nam i im działo się coraz lepiej, warto opowiedzieć po krótce o stosowaniu maszyn cyfrowych. Otóż w ZEOW od przeszło półtora roku pracuje pol ski mózg elektronowy „Odra 1003". Przy jego pomocy dokonuje się najwłaściwszych rozwiązań przeróżnych zagadek energetycznych. Oto jeden z przykładów. Jak wiadomo, przesyłanie elektryczności wiąże się ze stratami. Część mocy „ginie" po drodze, przy czym jest to los, który energia elektryczna dzieli z innymi formami energii, np. ciepła w parowozie gdzie tylko stosunkowo niewielka część kalorii zawartych w węglu przetwarza się bezpośrednio w moc przekazywaną tłokom napędzającym koła. Jednakże straty w energetyce mogą być różnej wielkości, zależnie od drogi przesyłania jaką się wybierze. „Odrze 1003" prezentuje się wszelkie możliwe w okręgu drogi przesyłania, ona zaś wskazuje te, przy użyciu których straty będą najmniejsze. Jest to tylko jedno z wielu zadań jakimi obarczono tę maszynę. Proponuje ona także najwłaściwszy rozdział mocy na elektrownie, przedstawia najkorzystniejsze warianty inwestycji, remontów itp.

Skoro padło już słowo inwestycje, trzeba podkreślić, że jest ich w naszym okręgu nie mało i znacznie przyczyniają się do unowocześnienia ogólnego stanu naszej energetyki. Obecnie buduje się w ciągu roku ok. 200 nowych stacji transformatorowych i kilkaset kilometrów sieci przesyłowej. Prócz tego, ekipy monterów nieustannie czuwają nad sprawnością działania urządzeń energetycznych, usuwając, gdy zajdzie potrzeba awarie.

JEDNAKŻE nie uda się ukryć, że środki inwestycyjne mierzone potrzebami okręgu wschodniego, który obejmuje tereny należące przed wojną do Polski B, są nadal skąpe. Nawet gdy fakt ten uznać za spowodowany ograniczonymi możliwościami gospodarki kraju tym bardziej trzeba troszczyć się o pełne wykorzystanie dostępnych środków. Lecz tu właśnie kłopotów mnóstwo. Większość uwag krytycznych należy się różnego rodzaju dostawcom i kooperantom. Na przykład, tak pilna sprawa jak elektryfikacja kolei na trasie Kielce—Warszawa. ZEOW musi dostarczyć energii pociągom elektrycznym, z których pierwszy za kilka dni powinien wjechać do Sędziszowa. Niezbędnym elementem elektryfikacji jest zapewnienie na trasie łączności między parowozem obsługi. Niestety, zamówień na podobny sprzęt nie udało się nigdzie ulokować. Z konieczności trzeba będzie uciec się do prowizorki, co na dłuższą metę nie jest właściwym rozwiązaniem. Bardzo często się zdarza, że obiekty energetyczne przegrywają w pojedynkach z innymi o zdobycie szczupłej mocy przerobowej, przedsiębiorstw budowlanych. A przecież elektryczność jest chlebem przemysłu, bez którego maszyny w fabrykach nie mogą się obracać.

W ZEOW pracuje się obecnie nad rozpoznaniem potrzeb okręgu do 1980 roku. Bierze się pod uwagę szybkie tempo rozwoju przemysłu, z czego wysnuto już wniosek, że w roku docelowym okręgowi będzie potrzeba ok. 4 tys. megawatów mocy, wobec posiadanych dziś zaledwie 800. Dla wszystkich fachowców jest sprawą przesądzoną budowa na obszarze okręgu wielkiej elektrowni cieplnej, której moc oblicza się na 2400 MW. Prawdziwy gigant, zważywszy, że głośny TURÓW dojdzie w końcowym etapie budowy do 2000 MW. Drugi pewnik głosi, iż będzie to elektrownia nad Wisłą, aby wodę największej naszej rzeki wykorzystać dla celów chłodzenia urządzeń zainstalowanych w nowym obiekcie. Spośród 14 zbadanych wariantów lokalizacji od Szczucina po Warszawę, największe szanse zdają się mieć Świerże Górne w powiecie kozienickim. Według oświadczenia dyrekcji ZEOW, opracowuje się już projekt wstępny na tę wielką inwestycję.

W projektach dotyczących rozwoju energetyki okręgu wschodniego przewiduje się przełamanie bariery deficytu mocy, a nawet uzyskanie nadwyżek przeznaczonych na zasilanie innych okręgów. W tym celu potrzebny będzie jeszcze jeden obiekt dużej mocy. Nadal podtrzymywana jest propozycja wybudowania w Mąchocicach, na Lubrzance elektrowni tzw. pompowo-szczytowej, która w okresie niskiego zużycia prądu przez odbiorców gromadziłaby przy pomocy zasilanych elektrycznie pomp — wodę w zbiorniku, a z kolei w okresie szczytu kierowała ją na swoje turbiny wytwarzające prąd. Ten typ elektrowni — magazynu energii zdobył sobie na świecie powszechne uznanie.

Więc jak to będzie z tym szczytem?

Elektrownia.

W kręgu sejsmicznych hipotez

SIŁY WNĘTRZA ZIEMI

Tragiczne w skutkach wydarzenia sejsmiczne — jak obecna klęska w górzystych obszarach Turcji i wielomiesięczne już wstrząsy w rejonie Taszkientu — zwracają uwagę na wyniki badań naukowych poświęconych tym problemom. „Zbudujcie domy dostatecznie odporne, opracujcie jaki sprawny system ostrzegawczy, wyjaśnijcie istotę i przyczyny zjawisk" — tak sformułować można trzy najważniejsze postulaty pod adresem nauki w tym zakresie.

I chociaż we wszystkich wymienionych kierunkach prowadzone są intensywne prace badawcze, nie bez rezultatów, to jednak problemy praktyczne nie doczekały się jeszcze zadowalających rozwiązań, a decydująca i w tym przypadku teoria obraca się w kręgu sprzecznych niekiedy hipotez.

WIADOMO NA PEWNO...

Wiadomo na pewno, że najgroźniejsze ze wszystkich rozmiarami wstrząsy tektoniczne mają swe ognisko w głębi ziemi (hipocentra) w dość dużym zakresie głębokości: od kilkudziesięciu do około 700 km. Znajdują się one stale (w geologicznej skali czasu) na tych samych, powszechnie znanych obszarach wokół Oceanu Spokojnego i szerokim pasem od Indonezji przez środkową Azję po Morze Śródziemne.

Wiadomo też, na podstawie od lat nanoszonych już na mapy ognisk trzęsień ziemi, że układają się one na płaszczyznach przecinających skorupę ziemską wzdłuż linii, jakby ogromne bryły mas skalnych ślizgały się tu po liniach pęknięcia sięgających tysięcy kilometrów. Najwyraźniej jest to widoczne na wschodnim wybrzeżu azjatyckim.

GDY KOŃCZY SIĘ ZGODA...

Zgodność w poglądach naukowych kończy się jednak, gdy przychodzi do ustalenia, jaki przebieg mają procesy zachodzące w głębi ziemi oraz przez jakie wywoływane są siły — problemy podstawowe dla zrozumienia istoty zjawisk sejsmicznych i prób stawiania jakichś prognoz w tej dziedzinie.

Nie ma więc powszechnej zgody na temat, czy pierwotną powierzchnią Ziemi są dna oceaniczne, czy bloki kontynentalne. Czy Księżyc oddzielił się od niej w stanie płynnym, czy stałym. Czy Ziemia stygnie, czy też przechodzi okresowe zmiany warunków termicznych.

Przez wiele lat licznych zwolenników miała niezwykle efektowna hipoteza Wegenera o wędrówce kontynentów zanurzonych jak góry lodowe w ciężkiej masie podłoża. Znaleziono dla poparcia tego poglądu bardzo dużo argumentów. Świadczy za nim sam kształt bloków kontynentalnych, wyglądających jakby kiedyś oddzieliły się od siebie. Są świadectwa geologiczne — podobna budowa masywów skalnych po dwóch stronach Atlantyku — i świadectwa biologiczne. Ale przyjęciu tej hipotezy opiera się znaczna część geofizyków, którzy sceptycyzm swój tłumaczą względami energetycznymi: nie widzą sił zdolnych do wykonania tak wielkiej pracy.

JAKIE DZIAŁAJĄ SIŁY?

Jakie siły mogą tu bowiem wchodzić w grę? Jedną z najdawniejszych jest myśl, że Ziemia kurczy się pod wpływem utraty ciepła

(Dokończenie na str. 4)

Moskiewscy projektanci mody żyją już następnym latem, urzygotowując szeroki wachlarz propozycji na 1967 rok. Wszystkie modele sukienek, płaszczy i innych okryć, zarówno dla pań, jak i dla dzieci czy panów, uwzględniają zasadę prostego kroju, spokojnej linii, no i oczywiście — wspólną dla wszystkich kobiet na świecie potrzebę estetyki.

Na zdjęciu: trzy moskiewskie modelki w przyszłorocznych kreacjach spacerowych.

CAF — APN

FENICJANIE W WACIAKACH

KAŻDY wynalazek ma swoją legendę. Ma ją też odkrycie procesu produkcji szkła. Według rzymskiego pisarza Pliniusza Starszego do wynalezienia szkła doszło — jak to często bywa — przypadkiem. Marynarze fenickiego statku szukając schronienia przed szalejącą burzą wysiedli na pustynnym brzegu i rozpalili ognisko. Ponieważ w pobliżu nie było kamieni, na których można by ułożyć drzewo, użyli do tego celu białych brył sody. Nazajutrz w żarze ogniska odnaleziono bryły nieznanej dotychczas substancji — przezroczystej i twardej. To właśnie było szkło.

Tyle mówi legenda. Ale aby produkować szkło niekoniecznie trzeba być Fenicjaninem, a dobór składników jest o wiele bardziej skomplikowany. Do produkcji szkła używa się około 90 pierwiastków. Dobór ich musi być idealnie wymierzony. Aby mieć pojęcie o tym, wystarczy przytoczyć przykład z sandomierskiej Huty Szkła. Wydajność urządzenia dokonującego zestawu pierwiastków wynosi 500 ton na dobę, przy czułości wag sięgającej 10 gramów.

Huta Szkła w Sandomierzu będąca przez kilka lat legendą miasta jest już faktem dokonanym. Zatrudnia ponad 40 inżynierów i 1200 robotników. Około połowa z nich jest dowożona z miejscowości odległych nieraz o 30—40 km. Prawie każdy z nich uprawia mniejsze lub większe pole. Gdy latem panuje słoneczna pogoda wzrasta absencja. W hucie pracuje się na trzy zmiany. Gdy po żniwach gdzieś pod Osiekiem przychodzi robotnik na tę najlżejszą pracę nocną, po prostu litość bierze, gdy się na niego patrzy. Naturalnie ci rolnicy nie wykonują prac wymagających wykształcenia specjalistycznego. Ale weźmy dla przykładu stanowisko pracy — obserwatora maszyny. Tam przez 8 godzin można czasem i palcem nie ruszyć, wystarczy tylko uważna obserwacja, przesuwającej się tafli szklanej. Zanieczyszczenie jej trzeba zasygnalizować naciśnięciem guzika. Ale do tego trzeba refleksu, błyskawicznej reakcji. Czasem kilka sekund pozornie niewinnej drzemki i produkcja całej doby idzie na marne. Bo jest to proces ciągły. Cóż można robić w takim wypadku — zwolnić rolnika spod Osieka i przyjąć kogoś nowego, kto wymaga podstawowego przyuczenia do pracy? A jeśli i on okaże się rolnikiem — kilka się zmienia. Teren nie ma tradycji przemysłowych, nie ma w pobliżu dużych obiektów, nie ma modeli do naśladowania.

Robotnicy odbierający szkło na górze muszą wykazać się ogromną precyzją ruchów. Jedno nieuważne posunięcie, szkło pęka, i znowu dezorganizacja w całym zakładzie. Szkło łatwo kaleczy, znamy to chociażby z własnych nieudolnych prób wstawienia szyby do okna. Do pracy przy odbieraniu szkła nie powinni być w ogóle dopuszczani robotnicy, którzy „jedną zmianę" przepracowali na własnym polu. Czy jest tu jakiej rozwiązanie? Wielu robotników chętnie zamieniłoby swoje kartoflowe gospodarstwa na mieszkania w nowoczesnych blokach. Zamieniłoby, gdyby te mieszkania były. Ale skąd je brać skoro już na drugi rok rozszerzy się profil produkcji huty i trzeba myśleć o mieszkaniach dla sprowadzonych fachowców.

Ale początki były jeszcze trudniejsze. Robotnicy z podsandomierskich wsi zgłaszający się do pracy w hucie przyjmowali stawiane im warunki, ale każdorazowo prawie wynikał konflikt, gdy była mowa o tym, że pracuje się w tym zakładzie w niedziele i święta. „Jakże będę w Boże Narodzenie szedł przez wieś w waciaku — przecież to ujma na honorze". Te trudności należą już do przeszłości, ale bynajmniej załoga jeszcze nie jest spolsta i zdyscyplinowana. Inżynierowie z huty muszą pracować z kalendarzem w ręku, nie tylko dlatego aby planowo wywiązać się z zadań, ale również aby pamiętać o imieninach przypadających w poszczególne dni. Prawdziwą klęską jest Stanisław — ten „majowy", jeśli dni wcześniej trzeba pamiętać o ustaleniu zastępstw.

Dużą rolę w wyrabianiu świadomości załogi, we wpajaniu czucia obowiązku i dyscypliny w hucie w Sandomierzu odgrywa organizacja partyjna. Trzeba dodać, że cieszy się zasłużonym autorytetem, że rozpatruje właściwie wszystkie sprawy związane z życiem załogi.

Inżynierowie, którzy rozpoczęli pracę w hucie w dniach rozruchu, przez pewien czas musieli być pedagogami i to cierpliwymi. Nowym ludziom trzeba było drobiazgowo, niemal mechanicznie wpajać każdy ruch, od którego w zautomatyzowanym procesie produkcji zależy bardzo wiele, stał się i wykiem, niemal odruchem w rankowym. A potem gdy na trudniejsze dni były już przeminęły przyszła normalna, codzienna produkcja, ta na tr zmiany.

Aby wyrabiać szkło nie wystarczy dziś być Fenicjaninem rozpalać ogniska na pustyni, trzeba mieć sumę rzetelnej wiedzy, poczucie obowiązku i dyscypliny.

E. FEDOSIUK

NASZA POCZTA

List ten piszę zamiast kolacji, a zawdzięczam to Gminnej Spółdzielni w Bodzentynie, która robi co może, aby edukować takich jak ja turystów od zwiedzania pięknej Ziemi Kieleckiej. Robi to w sposób skuteczny, bo przez żołądek. Otóż w ciągu dzisiejszego dnia (17 sierpnia 1966 roku) kupiłem w sklepie koszankę z białymi robakami; byłem świadkiem zwrotu kupionego chleba z zapleczonym kawałkiem szmaty; widziałem, jak w kiosku z wyrobami mleczarskimi sprzedaje się stary, wodnisty kefir; widziałem w sprzedaży czerstwy chleb, oraz drobne i uszkodzone karto fle. Dodam jeszcze, że w niektórych „punktach" sprzedaży brak książek życzeń i zażaleń. Wszystko to dzieje się w uroczej Katarzynie.

Inż. J. Salwa
Warszawa

I odpuść nam...

CZY pan, Redaktorze, był kiedyś na odpuście? To takie dziwaczne skrzyżowanie jarmarku, szmiry i wszelakiego paskudztwa z wesołym miasteczkiem w najgorszym wydaniu. Odpust taki co roku o tej porze odbywa się w moim mieście. Wokół klasztoru Cystersów usta wione stoły i pokraczne budy, pełne śmieci i odpadków spiek, wrzawa, kurz i bałagan.

Kiedyś była to okazja do spotkań „dziadów" z całej okolicy, którzy modlili się głośno zawodząc, na opłacone z góry intencje, a tym donośniej lamentowali, im suteza i bardziej brzęcząca była zapłata. Na pagórku urzędował fotograf, robiący „a la minute" portrety do wyboru, do koloru: można było się uwiecznić „ku pamięci" w charakterze automobilisty i marynarza, krakowianki i dalmy z półwiatka, w laurowym wieńcu i girlandze z róż. Wystarczyło tylko wetknąć głowę w specjalną, wypacykowaną planszę i zrobić przyjemny wyraz twarzy. Kręciła się karuzela, popychana ręcznie przez dzieci; za 5 kolejek popychania można było jednorazowo się przejechać, w takt walczyka granego przez kapelę.

Dziś z „prandiozne?" impresy pozostały kramy, stoliki gier, napełnione trocinami pieczki „jojo" i kiszone ogórki. Ginie tradycja w narodzie!

Kram, kramarz... Słowa, które, jak mówi „Przekrój" — dautują; teraz mówi się: stoisko, stragan. Ale na odpuście są kramy! Króluje tu błyszcząca tandeta: pierścionki, broszki, łańcuszki i inna „biżuteria", straszą dziecinne zabawki: lalki - potworki, małpki z królieżych ogonów, drewniane konie i baloniki - pisczałki, zrobione z... Tak, daję słowo, nie wierzy pan? Jak się okazuje środki antykoncepcyjne mają wielostronne zastosowanie! Wśród tych zabawek — straszydeł, pomiędzy świecidełkami — tu i ówdzie rozsypane kupki cukierków sprzedawanych „na sztuki", ciastka i wafle oblane słodką czerwoną farbą, do której lepią się muchy i osy. Ale proszę nie myśleć, że nie dotarł tu postęp i kultura: są lusterka z Bardotką i Templerem, są gwiazdy szerpja i odznaki „Bonanzy". Obok kramów — kilka konkurujących ze sobą stolików gier „w kolory", przymitywny hazard, odpustowe „Monte Carlo". Za jedyne 2 złote można wygrać gipsową figurkę — prawdziwy eksponat do muzeum okropności i brzydoty! W kurzu i pyle przydrożnym, wprost na rozciągniętych na ziemi płachtach jakieś babiny sprzedają podejrzane wyglądem placki, pączki, bułki i obwarzanki, opodal rozłożona na stole w promieniach słońca — kiszka i kiełbasa. Stary właściciel maszyny do kręcenia słodkiej waty na patykach — zatacza się ze zmęczenia, krople potu płyną mu po czole, potem po nosie, a następnie wpadają w wirnik... Nie widzą tego dzieci, cisną się po trzy ugniatając jakości przysmak.

Patrząc na ten jędrzejowski „strasznogród" zapomina się o tym, że istnieją w naszym kraju takie instytucje, jak San., Epid., PIH, Państwowa Komisja Cen, CPLAA, rozmaite towarzystwa i komisje do spraw estetyki, a nawet milicja... Zabrakło przed stawicieli MO w ub. niedzielę w momencie, kiedy banda rozzuchwalonych wyrostków, uzbrojona w korkowce zerwała drut od słupa telegraficznego, urządzają sobie z niego hulitaczkę. Słup pozbawiony tzw. odciągu, chwiał się potężnie i w każdej chwili mógł upaść na przechodniów.

Panie Redaktorze, serdecznie zapraszam, odpust trwa cały tydzień, może jednak szczęście panu dopisze i uda się wyszukać pan „w kolory" gipsowego straszydła?...

Się

Klub Miłośników Piosenki

Barbra Streisand

Czy wszystkie młode piosenkarki muszą dziś śpiewać big-beat? Zdawałoby się, że ze względu na błyskotliwość kariery jest to jedyna droga dla śpiewających nastolatek. Przykłady Brendy Lee, Helen Shapiro, Sheili, Rity Pavone i innych piosenkarek potwierdzają tę tezę. A jednak zdarzają się wyjątki. Jest nią, jak twierdzi Lucjan Kydryński „dla entuzjastów naprawdę dobrej, ambitnej piosenki — najlepsza!" — Barbra Streisand.

Urodziła się w 1943 roku w miejscowości Flatbuch (USA). Po skończeniu szkoły jako szesnastoletnia dziewczyna opuściła rodzinne miasto i przyjechała do Nowego Jorku. Brzydka dziewczyna z długim nosem i chudymi nogami wałęsała się po dzielnicy nowojorskiej cygaerii — Greenwich Village. Tam poznała kilku przedsiębiorczych młodych ludzi, którzy ułatwili jej występy w jednym z nocnych lokali. Miała szczęście. Zwróciła na siebie uwagę kilku krytyków. Ci z kolei wprowadzili ją na Broadway.

W roku 1964 była już uznaną gwiazdą wytwórni płyt, a jej nagrania obiegały całą Amerykę. I wtedy przyszedł jeden z jej największych sukcesów. Objęła główną rolę w musicalu „Funny Girl" („Śmieszna dziewczyna"). Po premierze zdjęcia Barbry zaczęły się w największych magazynach amerykańskich, krytyka zachwycała się jej śpiewem i grą, w dziennikach publikowano wywiady nową gwiazdą Broadway'u. Kontynuowana w tym musicalu piosenka „People" zajęła wysoke miejsce w amerykańskiej „Paradzie Przebojów".

Dziś Barbra uważana jest powszechnie za największą gwiazdę piosenki amerykańskiej. Musicale w których występuje cieszą się największym powodzeniem u publiczności Nowego Jorku. Jej nagrania rozchodzą się w błyskawicznym tempie. Podobnie jak we Francji zapanowała moda na Sylwię Vartan, tak USA młode kobiety próbują naśladować Barbrę. Producenci peruk a la Streisand zrobili już majątek, ma izyny kobiece zbierają szczegóły dotyczące jej stroju i... wdzięków.

Największe jej przeboje to „Bewitched", „Taking a chance on love", „Make believe", „My melancholy baby" i ostatnio „Tester Days".

Do następnego tygodnia.

TADEK

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Pływackie mistrzostwa Europy

KOWALEWSKI brązowym medalistą w skokach z wieży

UTRECHT. W sobotę zakończyły się w Utrechcie mistrzostwa Europy w pływaniu, piłce wodnej i skokach do wody. Ostatni dzień zawodów przyniósł wreszcie sukces reprezentantom Polski. W skoku z wieży **Jerzy Kowalewski** zdobył brązowy medal, a **Włodzimierz Mejsak** uplasował się na punktowanym, 6 miejscu. Obaj Polacy zaprezentowali się doskonale w sobotnim finale. Ich udane skoki, o wysokim współczynniku trudności, były gorąco oklaskiwane przez publiczność. Na szczególne uznanie zasłużył 22-letni student Akademii Medycznej zawodnik warszawskiej Legii, **Jerzy Kowalewski**. Od kilku lat zaliczany do czołówki europejskiej trafił w sobotę na swój dzień". Wyprzedził znajdujących się przed nim po eliminacjach Anglika **Priestleya** i **Konzorra** (NRF) i odniósł życiowy sukces. Polak uległ jedynie wicemistrzowi olimpijskiemu Włochowi **Klausowi Dibiasi** i mistrzowi Europy z 1962 r. Anglikowi **Phelpsowi**.

Kowalewski jest drugim medalistą mistrzostw Europy w historii polskiego sportu pływackiego. Pierwszy medal — srebrny — wywalczył w 1954 r. w Turynie **Marek Petrusewicz** w wyścigu na 200 m st. klas.

Bardzo dobrze spisał się także trzeci nasz finalista **Krystian Langer**. W finałowym wyścigu na 1500 m st. dow. zajął on 7 miejsce w czasie 17.33,6, a więc zaledwie o 1,2 sek. gorszym od rekordu Polski, ustanowionego przez niego w eliminacjach. Polak na całym niemal dystansie toczył zaciętą walkę o 6 miejsce z Francuzem Avelinghienem, ulegając mu ostatecznie o 1,8 sek. Wyścig ten stał na bardzo wysokim poziomie. Padło w nim aż 5 rekordów krajowych, a zwycięzca radziecki pływak **Semion Belle-Gejman** rezultatem 16.58,5 poprawił o 3,4 sek. własny rekord Europy. Srebrny medal zdobył Anglik **Alan Kimber**, który na początku wyścigu próbował się „trzymać" Belle-Gejmena. Ustanowił on 17.13,2. Brązowy medal wywalczył drugi reprezentant ZSRR Pletniew — 17.17,9.

Holender Dolman kolarskim mistrzem świata

MARIAN KEGEL czwarty

BONN. W sobotę, na dwóch pętlach słynnego samochodowego toru „Nuernburgring" rozegrano kolejne konkurencje kolarskich mistrzostw świata — indywidualne, szosowe wyścigi amatorów. Najpierw, na łatwiejszej pętli, walczyły zawodniczki. 40 konkurentek miało do pokonania trasę długości 46 km.

Tytuł mistrzyni świata wywalczyła Belgijka **Yvonne Reynders**. Jest to już trzeci tytuł mistrzowski tej zawodniczki, bowiem poprzednio triumfowała ona w latach 1959 i 1961, a w ubiegłym roku zajęła drugie miejsce.

Szosowy wyścig amatorów na kolarskich mistrzostwach świata wygrał Holender Dolman przed Anglikiem Westem i Duńczykiem Skibby. Piękny sukces odniósł nasze reprezentant Marian Kegel zajmując czwarte miejsce.

Pierwsza część ekipy polskich lekkoatletów odleciała do Budapesztu

WARSZAWA. Pierwsza część lekkoatletycznej reprezentacji Polski na VIII Mistrzostwa Europy w Budapeszcie — 12 zawodniczek pod wodzą trenerów Korbana i Piotrowskiego — odleciała z lotniska na Okęciu w sobotę popołudniu. Tego samego dnia wieczorem, wyjechała druga grupa, w której skład weszli trenerzy naszych szybkobiegaczy Drużbiak i Mach, dwie pozostałe zawodniczki Gerwinowa i Biedowa oraz 19 zawodników.

Przed hotelem MDM zebrało się sporo warszawiaków, żegnających doskonale prezentujących się w swych reprezentacyjnych strojach lekkoatletów. Wszystkim dopisywały humory, chociaż nasze sprinterki twierdziły, że są stremowane rolą faworytek, jaką przypisuje się im w Budapeszcie. Z wygodniejszej pozycji startowały one przed dwoma laty, kiedy w Tokio wiele rywalek było zaskoczonych rewelacyjną postawą Polek. Straptony był tylko trener Włodzimierz Drużbiak. W rozmowie z przedstawicielem PAP stwierdził on, że nie wyobraża sobie startu naszej sztafety 4x100 m bez Wernera. Jego zdaniem — pogromcę Badeńskiego stać jest na udział w obu sztafetach i biegu na 200 m, z szansami zdobycia dwóch złotych medali przez Polaków w biegach rozstawnych.

W niedzielę w południe uda się do stolicy Węgier reszta polskiej drużyny.

Zagłębie umacnia się na pozycji lidera

W rozegranych wczoraj spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo I ligi Legia Warszawa przegrała u siebie z Zagłębiem Sosnowiec 0:2 (0:0), a Ruch Chorzów odniósł na własnym boisku wysokie zwycięstwo nad Wisłą Kraków 4:1 (1:0).

Dzięki sukcesowi w warszawskim pojedynku z Legią, piłkarze Zagłębia umocnili się na pozycji lidera w ekstraklasie.

W II lidze

W sobotnich spotkaniach o mistrzostwo II ligi piłkarskiej padły następujące rezultaty: Olimpia Poznań — Thorez Wałbrzych 0:1, Garbarnia Kraków — Odra Opole 1:0, Start Łódź — Lechia Gdańsk 2:1.

Na boiskach ligi okręgowej

Porażki drużyn radomskich

Starachowice. Star II — Czarni Radom 2:1 (1:0).

Bramki zdobyli: dla gospodarzy Maksalon w 31 min. i Chomański z wolnego w 82 min., dla gości Bażanty w 5' min.

Sędziował p. Drozdowicz z Kielc. Widzów 2 tys.

Gospodarzom udało się odnieść szczęśliwe zwycięstwo, bowiem w drugiej połowie meczu Czarni po strzeleniu wyrównującej bramki uzyskali wyraźną przewagę, której nie potrafili jednak wykorzystać. Ich poczynania ofensywne były skutecznie rozbijane przez wzmocnioną obronę gospodarzy. Star atakował z wypadów, które były zbyt anemiczne, aby mogły przynieść rezultat.

Bohaterem spotkania stał się Chomański zdobywając nieoczekiwanie bramkę z rzutu wolnego egzekwowanego z odległości 30 metrów. Rozstrzygnął on w ten sposób losy tego bardzo przeciętnego pojedynku. Obie drużyny wykazały słabe umiejętności techniczne i raziły indolencją strzałową marnując wiele świetnych sytuacji do zdobycia bramek. (an-no)

RADOM. Radomiak — KSZO Ostrowiec 0:1 (0:1).

Jedyną bramkę meczu zdobył w 76 min. Krajewski.

Radomskie spotkanie zaliczyć należy do bardzo słabiutkich. Oba zespoły zagrały poniżej swoich możliwości. Najsprawiedliwszym byłby wynik remisowy. Zarówno jedna jak i druga drużyna nie wykorzystała wielu dogodnych sytuacji strzeleckich. W 70 min. gry radomianin Galas nie wykorzystał rzutu karnego strzelając w poprzeczkę. Miejscowi kibice opuszczali stadion Radomiaka mocno zawiedzeni i niezadowoleni ze swojej drużyny.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

RADOMIAK: Kryza, Tyc, Chyliński, Galas, Kwiecliński, Sawicki, Gregorczyk, Mesiołek, Czubak, Kutyła, Czybowicz (Bak).

KSZO: Kołodziński, Tomczyk I, Starzyk, Tomczyk II, Piątkowski, Rupiewicz, Żurkowski, Drzazga, Giemza, Krajewski, Mularski. (up)

W skrócie

■ Rekord świata na 110 jardów stylem grzbietowym ustanowiła podczas mitingu pływackiego w kanadyjskiej miejscowości Vancouver Południowo-Afrykanka **Ann Fairlie**. Uzyskała ona czas 1.07,9. Poprzedni rekord wynosił 1.08,0 i należał do jej rodaczki **Karen Muir**.

■ Piękny sukces odnieśli polscy żeglarze **Wyszkowski i Nowicki** zdobywając tytuł mistrzów świata w zakończonych w Plymouth żeglarskich mistrzostwach świata w młodzieżowej klasie jachtów mieczowych „Cadet".

■ Na rozgrywanym w Soczi międzynarodowym turnieju siatkarek reprezentacja ZSRR pokonała zespół Federacji Rosyjskiej 3:0, a Bułgaria przegrała z młodzieżową drużyną ZSRR 1:3.

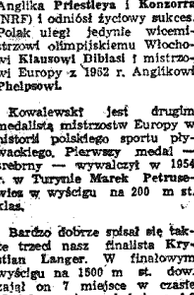

BUDAPESZT. — Najpoważniejszym problemem, jaki trapi obecnie organizatorów VIII Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy jest pogoda, która od kilku dni zupełnie nie przypomina mieszkańcom Budapesztu, że to dopiero trzecia dekada sierpnia. Po wielkich upałach raptownie się ochłodziło. Temperatura w ciągu dnia wynosi przeciętnie 16 st. Wieje północny wiatr.

Jak podkreśla sobotnia prasa budapeszteńska — nikt z przybyłych dotychczas do wioski lekkoatletycznej zawodników nie kwapi się, ze względu na panujące chłody, aby skorzystać z terenów treningowych.

Nie bez przyczyny też dzienniki budapeszteńskie piszą obecnie dużo o problemach związanych z budżetem tej wielkiej imprezy, publikując przy sposobności szereg interesujących danych.

Ogólne koszty organizacji mistrzostw wynoszą 10 milionów forintów. Organizatorzy liczą na to, iż zawody oglądać będzie codziennie 30 tys. widzów — jest to gwarancja zrównoważenia budżetu. Tempo sprzedaży biletów świadczy o tym, że rachunek ten wydaje się być zupełnie realny.

Opłata jaką uiści „Eurowizja" za transmisje z mistrzostw budapeszteńskich wynosi 74 tys. dolarów.

Wraz z 370 arbitrami biuro organizacji mistrzostw będzie liczyło w dniach zawodów 904 osoby. Tak więc na każdego startującego przypada prawie jeden organizator.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

SIŁY WNĘTRZA ZIEMI

(Dokończenie ze str. 2)

I wierzchnie warstwy napierają się przy tym jak gorąca obręcz nasadzona na koło. Jednak chociaż w głębi Ziemi jest niewątpliwie cieplej niż na powierzchni, to nie wiadomo, jak daleko sięga to zjawisko. Są bowiem również opinie, że źródła ciepła są zlokalizowane względnie płytko — wynigzuje się ono przy rozpadzie pierwiastków promieniotwórczych. W ten sposób łatwiej wyjaśnić okresowe fluktuacje warunków klimatycznych naszej planety, ale wywoływane siły działałyby na skorupę ziemską zupełnie inaczej niż w przypadku trzęsienia.

Na powierzchnię ziemską działa również niewątpliwie Księżyc, podnosząc wody oceanów w przypływach i odpływach. W podobny sposób faluje także i sama powierzchnia Ziemi; stwierdzono, że fale te sięgają kilkudziesięciu centymetrów. Dokładne zegary kwarcowe wykazały nierównomierność doby w ciągu roku — to znowu, wraz z wahaniami w położeniu biegunów, powoduje powstawanie sił wywoływanych nierównomiernością obrotów. Nie można także pominąć sił wywołanych zmianami ciśnienia atmosferycznego, zmianami termicznymi wskutek następstwa lata i zimy, różnicami temperatur na tej samej głębokości — pod lądem i oceanem.

ODBICIE WŁASNYCH POGLĄDÓW

Wszystko to razem tworzy bardzo złożony obraz, w którym poszczególne elementy nie są kwestionowane, ale różne im przypisywać można znaczenie. Dlatego też, podobnie jak to się zdarzyło z fotografiami Księżyca, każdy z uczonych może tu znaleźć odbicie własnych poglądów.

Skoro mówimy już o Księżycu przy tak głęboko ziemskich sprawach, to warto pod kreślić, że właśnie z tej strony może przyjść w niedługim czasie zdecydowana pomoc dla geofizyków. Należy bowiem sądzić, iż dokładniejsze zbadanie naszego satelity wyjaśni wiele problemów z przeszłości i wiele aktualnych zjawisk na naszej planecie. Gdyby stało się tak istotnie, to najmniejszą nawet pomoc w rozwiązaniu odwiecznego problemu Ziemi można by chyba nazwać największym sukcesem astronautyki.

J. B.

MAP — AFM

Waga, którą dzierży statua sprawiedliwości na gmachu sądu w Londynie, posłużyła jako miejsce ukrycia skradzionych klejnotów koronnych... w filmie „The jokers".

Na zdjęciu: akrobata Tom Brown, dubler aktora Michael Crawforda na ramieniu statuy, na wysokości 19 metrów nad ziemią.

CAF — AFM

RAY LASUYE

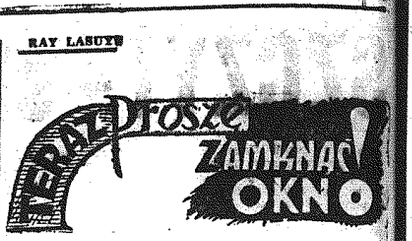

TŁUM. WANDA WASOWSKA

183

Po tych słowach wyszedł wraz z Robertsonem, zamykając drzwi i przekręcając dwukrotnie klucz.

Więźniowie zostali sami. Słyszeli oddalające się kroki Niemców

— Frenchie! zawołała Liliana.

Patrzyła na niego rozgorączkowanym wzrokiem.

— Odwagi, najdroższa! Jeszcze nie wszystko stracone.

— Nie brak mi odwagi. Żałuję tylko tego, że nie poznałam cię wcześniej.

— Ja też, najmilsza, żałuję tego —rzekł łagodnie Frenchie. Ale jeszcze bardziej żałuję, że przeze mnie teraz cierpisz.

— Gdybyśmy mieli za sobą już choć parę miesięcy szczęścia, byłoby mi mniej ciężko. teraz rozstać się z życiem. Ale szczęście dopiero miało przyjść. Nie będzie ono już nigdy naszym udziałem!

Zaczęła bezgłośnie płakać. Frenchie pomyślał, że przeżycia te były za silne dla młodej dziewczyny. Usiłował ją pocieszać, ale widok jej rozpaczy doprowadzał go do szaleństwa.

— Niech się pani uspokoi natychmiast, panno Kellers! — rzekła surowo Elżbieta. Pan Merville będzie niedługo potrzebował całej swojej energii i zimnej krwi. Nie wolno mu odbierać resztki spokoju.

Spojrzał w stronę mówiącej, ale nie widział jej twarzy.

— Czego chcą dowiedzieć się od pana? — spytała Elżbieta.

Wyjaśnił jej wiadając rozmowę z Florencją.

— Będzie pan mówił?

— Nie. Nie mogę zdradzić mego przyjaciela. Zresztą nie wierzę tym ludziom i ich obietnicom.

— Nie wolno ci nic mówić — rzekła Liliana. Była zawstydzona i upokorzona tym, że Elżbieta dała jej nauczkę. Dłuższy czas milczeli wszyscy. Francuz na próżno usiłował oswobodzić z więzów swoje ręce. Były tak związane, że rozluźniając sznury na jednej, zaciskał je przez to na drugiej. Pot spływał mu z czoła. Bliskość olbrzymiej, kilkusetświecowej żarówki męczyła oczy i emanowała ciepłem, toteż Frenchie wkrótce zaniechał daremnych prób.

184

Zauważył, że obie kobiety z początku próbowały go naśladować ,ale też w końcu zaniechały tego.

— Która to godzina? — odezwała się Liliana.

— Już po ósmej. Bert już zorientował się kim jest Mullaghan, a resztę wymusi od Brovskiego. Nie należy tracić nadziei, kiedy taki człowiek jak Bert jest na naszym tropie. To jest typ Anglika wytrwałego i niezwykle odważnego. Nic go nie skłoni do porzucenia walki, dopóki nas nie znajdzie. Poza tym jest to człowiek bardzo bystry i inteligentny.

Dodając odwagi kobietom, sam pokrzepił się na duchu. Ostatecznie chodziło tylko o to, by jego przyjaciel dowiedział się miejsca ich pobytu. To mu się bez wątpienia uda. Detektyw odnosił sukcesy w sprawach dużo bardziej skomplikowanych.

Czas mijał. Frenchie był już zdecydowany jaką ma przyjąć postawę, gdy rozległy się kroki na schodach. Liliana przytłumionym głosem powiedziała:

— Najdroższy, kocham cię!

Podziękował jej uśmiechem. Weszła Florencja w towarzystwie wysokiej tęgiej blondynki, która przyjrzała mu się z zimną uwagą.

— Zdążył pan już zastanowić się? — spytała Florencja.

— Cały czas tylko te robiłem. Czy już ósma trzydzieści?

— Tak. Słucham pana! — odrzekła krótko.

— Proszę uwolnić pannę Kellers i Elżbietę, odeślij je do Talmont, wtedy będę mówił.

Florencja wzruszyła tylko ramionami i nie odpowiedziawszy nic, wyszła. Tęga blondynka podeszła do Frenchiego.

— Jestem żoną Brovskiego — rzekła.

— To mnie nie dziwi. Można było przypuszczać, że ma zły gust.

— Co zrobiliście z moim mężem?

— A co pani z niego zrobiła?

Uderzyła go z rozmachem w twarz, pochylając przy tym swój potężny biust.

186

— Powinna pani nosić biusthalter!

Uderzyła go z drugiej strony, mówiąc:

— Milczeć! Mam go na sobie.

— W takim razie pęknij chyba ramiączka!

— Niech pan nie usiłuje mnie zagadać. Co zrobiliście z moim mężem?

— Prosił nas o opiekę. Miał już dosyć przebywania pod jednym dachem z taką megierą jak pani.

Zaczęła go bić, ściągając za każdym razem na siebie jego drwiące uwagi i coraz obraźliwsze odpowiedzi. W pewnej chwili, gdy powiedział coś wybitnie dosadnego pod adresem jej bujnych kształtów, Elżbieta wybuchła śmiechem. Niemka z wściekłością dopadła do niej i zadała jej cios w głowę. Potem zwróciła się do Liliany:

— Gadaj, gdzie jest mój mąż! On cię odwiózł do domu, ty wiesz!

Liliana patrzyła na nią z pogardą, nie odpowiadając. Anna Brovska wymierzyła jej policzek.

— Odejdź od niej, gruba macioro! — krzyknął Francuz. Ja powiem.

Wróciła do niego ze złym uśmiechem na ustach.

— Może pani bić Elżbietę i pannę Kellers aż do śmierci, ale nic się pani od nich nie dowie, bo one nie wiedzą. Tylko ja to wiem.

— Co zrobiliście z moim mężem?

Opowiedział jej po kolei wydarzenia tego dnia w sposób niezwykle rozwlekły, z długimi dygresjami, nie mającymi wiele wspólnego z Brovskim.

— Gdzie on jest teraz — niecierpliwiła się Walkiria.

— A skąd ja mogę wiedzieć? — westchnął Francuz — wyjechałem z Milenford o 8.30.

— Czy pana kolega powziął jakąś decyzję?

— Nie wiem. To jest człowiek ogromnie skryty. Nie zwierza mi się nigdy!

(cdn.)

Telewizja — tygodniowy program

20 SIERPNIA (PONIEDZIAŁEK)

17.45 Program dnia 17.50 Wiadomości Dziennika TV. 17.55 Z cyklu: „Na zdrowie" 18.15 Kino Krótkich Filmów 18.35 „Słomiany wdowiec" — program z Katowic 19.00 „Długogrająca płyta" — film prod. francuskiej 19.30 Dobranoc 19.35 Dziennik TV 20.00 III Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych: Franz Kafka — „Zamek", Przeniesienie z Teatru Ateneum w Warszawie 21.40 Magazyn Postępu Technicznego (z Katowic) 22.10 Dziennik TV.

21 SIERPNIA (ŚRODA)

16.00 „Homo Varsoviensis" — film prod. polskiej 16.50—18.45 Przerwa 18.45 24 Lekcja języka rosyjskiego (z Katowic) 18.15 Program dnia 18.20 Polska Kronika Filmowa 18.30 Film z serii: „Kapitan Tenkess" 17.05 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. Sprawozdanie z Budapesztu 19.30 Dobranoc 19.35 Dziennik TV 20.00 TV Kurier Warszawski 20.15 „Homo Varsoviensis" — film produkcji polskiej 21.05 „Światowid" — magazyn wydarzeń międzynarodowych 21.30 „W rodzinnym gronie" — film prod. francuskiej 21.50 „Premiera warszawska" — program muzyczny 22.15 Dziennik TV.

22 SIERPNIA (CZWARTEK)

16.50, 24 lekcja języka francuskiego (z Poznania) 16.15 Program dnia 16.20 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Śląskiej pod dyr. Karola Stryji (z Katowic) 16.50 Wiadomości Dziennika TV 16.55 Wielka manifestacja mieszkańców Warszawy w 37 rocznicę wybuchu II wojny światowej 17.35 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. Sprawozdanie z Budapesztu 19.40 Dobranoc 19.50 Dziennik TV 20.20 „Wrzesień po 17 latach" — program okolicznościowy 20.55 Teatr Sensacji — Andrzej Zbych „Stawka większa niż życie", Odcinek IX pt. „Koniec gry". 21.50 Dziennik TV.

23 SIERPNIA (PIĄTEK)

17.35 24 lekcja języka angielskiego (z Łodzi) 17.50 Program dnia 17.55 Wiadomości Dziennika TV 17.40 „Miś z okienka" 17.55 Film z serii: „Świat, który nie może zginąć" 18.20 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. Sprawozdanie z Budapesztu 20.00 Dobranoc 20.10 Dziennik TV 20.30 Przemówienie ambasadora Wietnamskiej Republiki Demokratycznej 20.50 Teatr TV — „Szczęście Frania" — komedia Włodzimierza Perzyńskiego. (z Katowic) 22.00 „15 minut reportażu" 22.20 Dziennik TV 22.30 24 lekcja języka angielskiego (z Łodzi).

26 SIERPNIA (WTOREK)

19.00 „Na wilczym tropie" — TV film produkcji polskiej 16.50 15.15 Przerwa 15.25 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. Sprawozdanie z Budapesztu 16.45 Program dnia 16.50 Wiadomości Dziennika TV 16.55 Dla dzieci program z serii: „Wakacje i sport" (z Katowic) 17.30 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. Sprawozdanie z Budapesztu. 19.30 Dobranoc 19.40 Dziennik TV 20.10 „Na wilczym tropie" TV film prod. polskiej 21.00 Włoskie melodie rozrywkowe — film 21.30 „Miasto nad Dnieprem" — reportaż filmowy 21.45 Dziennik TV 22.25 „Próg" — program dla rodziców i wychowawców.

27 SIERPNIA (ŚRODA)

16.50, 24 lekcja języka francuskiego (z Poznania) 16.15 Program dnia 16.20 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Śląskiej pod dyr. Karola Stryji (z Katowic) 16.50 Wiadomości Dziennika TV 16.55 Wielka manifestacja mieszkańców Warszawy w 37 rocznicę wybuchu II wojny światowej 17.35 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. Sprawozdanie z Budapesztu 19.40 Dobranoc 19.50 Dziennik TV 20.20 „Wrzesień po 17 latach" — program okolicznościowy 20.55 Teatr Sensacji — Andrzej Zbych „Stawka większa niż życie", Odcinek IX pt. „Koniec gry". 21.50 Dziennik TV.

28 SIERPNIA (PIĄTEK)

20.00 „Komisarz" — film fabularny produkcji włoskiej 21.20—18.50 — Przerwa 18.55 Program tygodnia 18.40 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. Sprawozdanie z Budapesztu 18.50 „Warszawa ja i ty" 19.20 Dobranoc 19.30 Monitor 20.00 „Tele-Echo" 20.20 Dziennik TV 20.45 Wiadomości sportowe 21.00 „Warszawski Music-Hall" — program rozrywkowy (z Łodzi). 22.10 Komisarz" — film fabularny produkcji włoskiej.

4 WRZEŚNIA (NIEDZIELA)

9.00 Inauguracja Politechniki TV 9.30 24 lekcja języka rosyjskiego (z Katowic) 9.50 Program dnia 9.55 Dożynki Centralne — transmisja ze Stadionu X-lecia w Warszawie 12.40 Polska Kronika Filmowa 12.50 Wiadomości Dziennika TV 13.00 Koncert Estradowy 13-Radiowej (z Poznania) 13.30 „Jedziemy na łów" (z Poznania). 13.50 „Gdańsk i Poznań w muzyce polskiej" — program muzyczny 14.20 Wielka gra 16.15 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. Sprawozdanie z Budapesztu 16.50 Estrada wieczorna 19.30 Dobranoc 19.35 Dziennik TV 20.00 „Słownik wyrazów obcych" 22.10 „Mój stary" — film fabularny produkcji polskiej. W roli głównej Adolf Dymsza 23.35 Śpiewa Barbara Muszyńska (z Krakowa) 21.55 Niedziela sportowa.

„Szlakami Tysiąclecia po Ziemi Kieleckiej"

SZLAKAMI 1000 LECIA — PO ZIEMI KIELECKIEJ — SŁOWO LUDU-PTTK

Redakcja „Słowa Ludu" i Zarząd Okręgu PTTK w Kielcach ustanowiły odznakę krajoznawczą „Szlakami Tysiąclecia po Ziemi Kieleckiej" z myślą uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz popularyzacji wartości turystycznych regionu kieleckiego, jego dziejów politycznych, gospodarczych i społecznych, walk wyzwoleńczych tudzież dorobku ostatniego 20-lecia.

Z regulaminu wynika, że odznakę zdobywać może każdy turysta w ramach turystyki kwalifikowanej PTTK: pieszej, kolarskiej i motorowej. Odznaka przyznawana będzie kolejno w stopniach — brązowym, srebrnym i złotym, w zależności od poznania regionu, oczywiście udokumentowanego w książeczce kontrolnej. Odznakę przyznawać będzie komisja weryfikacyjna Zarządu Okręgu PTTK w Kielcach po złożeniu książeczki kontrolnej z potwierdzonym pobytem w danych miejscowościach.

Regulamin odznaki krajoznawczej „Szlakami Tysiąclecia po Ziemi Kieleckiej" został wydrukowany w specjalnej ulotce i znajduje się we wszystkich oddziałach PTTK województwa kieleckiego. Wielu turystów zapoznało się z nim dość szczegółowo. Zdzisław Konarzewski z Tomaszowa tak wypowiada się o naszej inicjatywie: *Od wielu lat zwiedzam Ziemię Kielecką, która ma dużo pięknych miejsc znanych z historycznych walk wyzwoleńczych, miejsc posiadających du że wartości turystyczne. Nie tak dawno przeszedłem szlakiem: Skarżysko — Suchedniów — Michniów — Bliżyn i opisałem te okolice w ramach konkursu „Przez Polskę Ludowej". Z wielką radością dowiedziałem się o ustanowieniu odznaki krajoznawczej „Szlakiem Tysiąclecia po Ziemi Kieleckiej". Pragnę wziąć udział w zdobyciu tej odznaki i proszę o przysłanie mi zaliczeniem książeczki kontrolnej oraz wyjaśnienia czy w czasie jednej marszruty można zdobyć punkty na trasie I, II i III. Jeżeli zwiedzane miejscowości leżą na tych trasach, które są uwidocznione w regulaminie".*

Zarząd Okręgu PTTK przesłał zainteresowanemu książeczkę kontrolną. Do chwili obecnej książeczki wykupiło ponad dwustu turystów. Zarząd Gromadzki ZMW w Suchej, w powiecie zwoleńskim zwrócił się z prośbą do PTTK o przesłanie 50 książeczek kontrolnych „Szlakiem Tysiąclecia po Ziemi Kieleckiej" oraz 50 deklaracji wstąpienia do PTTK i zorganizował koło PTTK.

Zainteresowanie konkursem i zdobywaniem odznaki wzbudziło duże zainteresowanie. Zbigniew Białkiewicz z Rudy Śląskiej w liście do PTTK i redakcji „Słowa Ludu" pisze: „Wyrażam wielkie uznanie Zarządowi Okręgu PTTK Kielce i redakcji „Słowa Ludu" za ustanowienie odznaki „Szlakami Tysiąclecia po Ziemi Kieleckiej" — jednego z najpiękniejszych rejonów turystycznych kraju".

Pan Białkiewicz nie ogranicza się tylko do uznania. Ma, jak sam mówi, wiele zastrzeżeń do regulaminu. Twierdzi, że jest on zbyt sztywny. „Dla zdobycia każdego stopnia odznaki trzeba przemierzyć woje województwo od końca do końca (dla stopnia brązowego od Wisłicy do Studzianek i od Sulejowa do Sandomierza; dla stopnia srebrnego — od Bejsc do Czarnolasu i od Szczekocin do Dwikóz; dla stopnia złotego — od Nowego Korczyna do Drzewicy i od Chrzanowa do Baltowa), co często jest niemożliwe ze względu na zbyt duże odległości i brak czasu. Trudne przez kilka lat z rzędu jeździć w okolice Wisłicy, by w pierwszym roku zwiedzić Wiślicę, w drugim Bejsce, a w trzecim Nowy Korczyn.

Dalej pan Białkiewicz mówi:

„Regulamin nie wyjaśnia pojęcia „jednego sezonu". Powia no być chyba w ciągu jednego roku od daty pierwszej wycieczki. Ponadto mapka regulaminu (to Słowa Ludu" z dn. 9.VII.br.) nie pokrywa się z regulaminem. Na mapce widnieje miejscowość Podzamcze Chęcińskie na trasie I, a w regulaminie miejscowości tej nie ma. Stupia Nowa w regulaminie należy do trasy I, a na mapce oznaczona jest symbolem trasy III. Podane wskazówki są często mylne. W dniu 20 lipca br. siedmiu z Wschowa, by przez Wykus dojść do Bodzentyna (szlak niebieski). Według wskazówek zawartych w regulaminie skręciłem na szlak czarny — na wschód (str. 6 regulaminu) i doszedłem do... Starachowic.

W zakończeniu pan Białkiewicz stawia kilka wniosków: „Ponieważ zdaję sobie sprawę, że krytykować jest łatwo, a po za tym, każdy regulamin będzie dla kogoś niewygodny, proponuje jego ulastycznienie. Odznakę brązową powinno się otrzymać po zwiedzeniu miejscowości trasy I i pięciu miejscowości trasy II i trzech pozostałych, srebrną —piętnastu z trasy II i dziesięciu z tras pozostałych, złotą — wszystkie z trasy III i pozostałe miejscowości z tras I i II. Sądzę, że poznawanie Ziemi Kieleckiej w ten sposób na pewno nie ucierpi, a zdobywanie odznaki będzie przyjemniejsze i łatwiejsze. (w sensie układania tras).

Trzeba przyznać, że wielu turystów zna doskonale nasz region. Dowodzą tego m. in. uwagi pana Białkiewicza. Nie chcielibyśmy dziś ustosunkowywać się ostatecznie do jego propozycji. Chcemy, aby na ten temat wypowiedziało się więcej osób zainteresowanych zdobywaniem odznaki krajoznawczej „Szlakami Tysiąclecia po Ziemi Kieleckiej". Uwagi prosimy kierować na adres redakcji „Słowa Ludu", albo Zarządu Okręgu PTTK. Wszystkie drobne usterki zostaną z regulaminu usunięte. Ale jak widać, rzecz nie tylko w usterkach. Czekamy na wypowiedzi.

Szefostwo Służby Samochodowej LOK o wypadku koło Ostrowca

Szefostwo Służby Samochodowej ZW LOK w Kielcach w związku z zamieszczonymi artykułami w „Słowie Ludu" z dnia 2 i 22 sierpnia w sprawie wypadku samochodowego spowodowanego przez ob. Bogusława Juryta w Ostrowcu wyjaśnia co następuje:

Jako merytoryczny dział szefostwo nadzoruje nad całokształtem szkolenia motorowego i prowadzi wszechstronną pracę z podległą kadrą w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz dba o stronę moralno-polityczną personelu nauczającego.

Na przestrzeni kilku ostatnich lat w związku ze wzrostem wymagań w tym zakresie Szefostwo Służby Samochodowej ZW LOK zrezygnowało z tych instruktorów, którzy nie odpowiadali stawianym wymogom. Ubolewamy, że mimo starannego doboru kadry nauczającej nie udało się nam wyeliminować pracowników nieuczciwie wykonujących swoje obowiązki co w konsekwencji stało się przyczyną nieszczęśliwego wypadku.

Mamy nadzieję, że prowadzone dochodzenie przez organa MO i prokuraturę w pełni ujawnią okoliczności, aczkolwiek znane, powstania wypadku i niedwuznacznie określą stopień ewentualnej winy co z kolei spowoduje wymierzenie sprawiedliwej kary przez organa do tego powołane.

TYLKO DO 31 SIERPNIA

MOŻESZ ZAKUPIĆ W SKLEPACH ZURIT NA TERENIE KIELC I WOJEWÓDZTWA

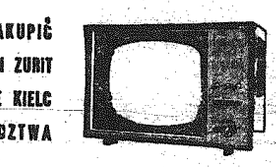

TELEWIZOR

produkcji krajowej 17, 19 lub 21 cali

5% WPŁATY — 30 RAT

Telewizory 17 cali:
Aladyn, Szafir w cenie 7.000 zł wpłata 350 zł, a raty po ok. 220 zł.

Lazuryt, Agat, Zefir, Tosca w cenie 8.000 zł, wpłata 400 zł, na raty po ok. 250 zł.

KORZYSTAJ Z KREDYTU „ORS"! 2201-k

W Świnoujściu można się leczyć

Warto z tego skorzystać. We wrześniu br. Zarząd Oddziału PTTK w Szczecinie organizuje sześć turnusów wypoczynkowo - leczniczych w uzdrowisku Państwowego Przedsiębiorstwa Uzdrowisk w Świnoujściu. W uzdrowisku tym można leczyć następujące schorzenia:

- choroby układu krążenia
- dolegliwość reumatyczne
- choroby układu nerwowego
- choroby kobiece
- choroby układu oddechowego
- choroby wieku starczego
- choroby gruczołów dokrewnych
- choroby skóry

Uzdrowisko posiada sanatoria specjalistyczne, w których można leczyć choroby alergiczne górnych dróg oddechowych, choroby przemiany materii. Zakład przyrodolecznicy uzdrowiska rozporządza nowoczesnymi aparatami do fizykoterapii, naświetlań lampą kwarcową i solari, kąpieli czterokomorowych, kąpieli kwasowęglowych, kąpieli gazowych suchych, kąpieli borowinowych i natrysków szkockich.

Kuracjusze znajdą również w Świnoujściu naturalne źródła wód mineralnych. W pasie nadbrzeżnym wiatr wiejący od morza wywołuje rozpylanie naturalnych soli morskich, sawierających jod i inne mikroelementy o korzystnym działaniu leczniczym.

Jeden turnus wczasowy trwa 20 dni. Koszt leczenia i utrzymania jednej osoby wynosi 1560 zł. Turnus 10-dniowy — 780 zł. Terminy turnusów: 5 — 24 września, 9—18 września, 12.IX. — 31.IX., 14.IX.—3.X. 20—29 września i 26.IX.—15.X.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Zarząd Oddziału PTTK w Szczecinie ul. Jednostki Narodowej 49a (pl. Lotników). Telefon 456-24 i 427-66. (b)

Spotkanie nauczycieli

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej Prezydium kieleckiej MRN odbyła się narada kierowników szkół podstawowych i liceów ogólnokształcących. W naradzie wzięły również udział kierownicki przedszkoli i innych zakładów wychowawczych.

Na wstępie narady, następca przewodniczącego Prezydium MRN mgr Bolesław Mraka w serdecznych słowach podziękował ustępującemu ze stanowiska inspektora oświaty Prez. MRN mgr Piotrowi Wieczerkowi, za jego wieloletnią pracę na tym stanowisku, w której dał się on poznać jako doświadczony pedagog i działacz oświatowy, społeczny i polityczny. Mgr Piotr Wieczorek obejmuje stanowisko dyrektora Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego.

Mgr Bolesław Mraka pożegnał również kilku innych pracowników Wydz. Oświaty Prez. MRN, m. in. podinspektora Janinę Domagalę, która obejmuje stanowisko kier. nowej szkoły podstawowej Nr 22 przy ul. Gagarina, podinspektora Janinę Zybert, odchodzącą na zasłużoną emeryturę i podinspektora do spraw oświaty dorosłych mgr Józefę Milewską.

Nowy inspektor oświaty Prez. MRN mgr Teofil Fypot, w swym wystąpieniu omówił program nauczania w bieżącym roku szkolnym, a następca inspektora Stanisław Kardaś ocenił pracę dydaktyczno-wychowawczą w kieleckich szkołach w roku ubiegłym.

W dyskusji zabierali licznie głos dyrektorzy szkół, którzy mówili o swych doświadczeniach z pracy pedagogicznej w ubiegłym roku szkolnym. (ks)

Poszukiwanie pracowników

Kierownictwo Grupy Robót Mostowych w Sandomierzu poszukuje i przyjmie przez cały czas do pracy na budowę mostów w terenie: PRACOWNIKÓW TECHNICZNYCH na stanowiska kierowników budów, GŁ. KSIĘGOWEGO, PRACOWNIKÓW ADMINISTRACYJNYCH z długoletnią praktyką, CIEŚLI MOSTOWYCH, BETONIARZY, ZBROJARZY, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH. Warunki pracy i płacy do omówienia przed przyjęciem na miejscu według kwalifikacji. Zgłoszenia należy kierować na adres: Kierownictwo Grupy Robót Mostowych w Sandomierzu, ul. Dworcowa 1. 2165-k

ST. PROJEKTANTÓW, PROJEKTANTÓW, ASYSTENTÓW, KALKULATORÓW I POMOCE TECHNICZNE BRANŻY: TECHNOLOGICZNEJ, INŻ. BUDOWLANEJ, SANITARNEJ I ELEKTRYCZNEJ — dla opracowywania dokumentacji projektowo-kosztorysowej magazynału, transportu i dystrybucji paliw płynnych — ZAANGAŻUJEMY ZARAZ DO FILII TERENOWEJ W KIELCACH. Reflektujemy na siły kwalifikowane. Wynagrodzenie w systemie czasowo-premiowym wg układu zbiorowego pracy biur projektowych. Podania z życiorysami i ankietą osobową przesyłać na adres: Biuro Projektów CPN „Naftoprojekt" Warszawa, Al. Ujazdowskie 9. 2152-k

Zakłady Metalurgiczne Maszyn Budowlanych w budowie w Końskich, ul. Warszawska 49 zatrudnią od 1. X. 1966 r. pracownika na stanowisko KIEROWNIKA działu zatrudnienia i płac. Od kandydata wymagane jest wyższe wykształcenie ekonomiczne i praktyka w zagadnieniach płac w przemyśle. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. Mieszkanie rodzinne dyrekcja zapewnia w I kw. 1967 roku. Tymczasowe zakwaterowanie w hotelu zakładowym. 2188-k

Listy do Redaktora

PANIE REDAKTORZE!

Piszę do Pana w sprawie czerwonego „Junaka" o numerze rejestracyjnym CA-5458. Otóż ten „Junak", a raczej właściciel jego harcował całe czwartkowe popołudnie, a nawet już w ciemny wieczór po naszym podwórku koło domu 8/10 przy ul. Słowackiego. Jak wiadomo, „Junaki" odznaczają się przyjemną zdolnością do produkowania tzw. decybeli, co to ludzkim językiem oznacza piekielny hałas. To „czerwone bydlę" z naszego podwórka, na dodatek paliło się co chwileczkę. Właściciel kopał za to „Junaka" ostro, a motor reagował przeciągającym jazgotem. Może Pan lepiej wyobrazić jak to Junaczne decybele szalały w studni podwórka. Pytam się czy tak dopuszczalne. Piszę, bo wiem, że Pan Redaktorze, też tam mieszka. Przecież i Pan musiał także cierpieć!

CICHY ZWOLENNIK CICHEJ MOTORYZACJI

ODPOWIEDŹ REDAKTORA.

Nie! Nie cierpiałem. W czwartkowy wieczór nie było mnie w domu.

P.S.

Proponuję! Prośmy motocyklistów, aby nie wjeżdżali na gazie do garaży, lecz wprowadzali motocykl z wygaszonym silnikiem.

Prośmy motocyklistów, aby jazdy próbne dokonywali z dala od ludzkich osiedli.

OGŁOSZENIE DROBNE

POMOC domowa potrzebna: Kielce, Marjana Buczka 20/24, m. 10. 2078-d

SZACH — MAT

Problem Nr 197
K. Junker

Mat w dwóch posunięciach.

Białe: Kc1, Ha2, Wb4, Gd5, Sf7, Sg2.

Czarne: Kd4, Ge1, Gh8, Sg4, Sg8, e4.

Rozwiązanie — nadsyłać należy na kartach pocztowych na adres Kieleckiego Związku Szachowego, Kielce, Sienkiewicza 22, II p. w ciągu 14 dni.

Za prawidłowe rozwiązania wylosowane będą cenne nagrody książkowe.

Rozwiązanie problemu Nr 196

1. Hf8. Obrony: 1... Hxf5, 2. He3++; 1...Hxd4, 2. Hf4++; 1... Wxh6, 2. Sg5++.

Za prawidłowe rozwiązanie nagrody wysyłamy pocztą.

Na łamach prasy światowej

„O socjalizmie, zburżuazyjnieniu i obowiązkach internacjonalistycznych" — pod takim tytułem czeskie „RUDE PRAVO" rozważa poglądy na rozwój socjalizmu w krajach rozwiniętych gospodarczo i zacofanych.

Problem bardzo aktualny nie tylko teoretycznie, lecz praktycznie.

„Niekiedy w międzynarodowym ruchu socjalistycznym pojawiają się zacofane poglądy, których zwolennicy nie uwzględniają tego, że świat, a wraz z nim ludzie zmienili się w ciągu stu lat ogromnie, a ich wymagania wzrastają zgodnie z większymi możliwościami techniki. Zwolennicy takich poglądów utrzymują, że dążenie do szybkiego zaspokojenia potrzeb i wymagań nowoczesnego człowieka — które są i muszą być pod wieloma względami zbieżne z wymaganiami i potrzebami ludzi w krajach kapitalistycznych — pozbawia socjalizm prostoty, czystości i skromności, właściwej twórcom i pionierom ruchu".

„Rude Pravo" pisze dalej, że tego rodzaju poglądy są z gruntu błędne i szkodliwe. Socjalizm musi stworzyć ekonomiczną stopę życiową wyższą niż w kapitalizmie. Tylko wtedy zaznaczalnie udowodni on, że jest ustrojem lepszym, do którego warto zmierzać. Będzie to — jak stwierdza dziennik — najbardziej wymownym przykładem dla narodów Ameryki Łacińskiej, Azji czy Afryki.

Temu celowi służy wprowadzenie nowych metod zarządzania opartych na wykorzystaniu bodźców materialnych zmierzających do podniesienia wydajności pracy i jakości produkcji. I nie jest to żadnym „zburżuazyjnieniem" ale socjalistycznym postępem. „...nie możemy ciągle jeździć na rowerach — pisze dziennik — jeżeli pozostała, rozwinięta część świata będzie jeździć samochodami, nie możemy się zadowolić drugiej drugiej kategorii, jeżeli gdzie indziej budują się autostrady itp.".

Słowem — chodzi o stworzenie nowoczesnego, bogatego państwa socjalistycznego, a nie kraju stojącego ciągle na poziomie „wojennego komunizmu".

Takie państwo jednocześnie będzie mogło w większym stopniu udzielać pomocy ekonomicznej, inwestycyjnej — krajom zacofanym — zgodnie ze swym internacjonalistycznym obowiązkiem.

„Socjalistyczność społeczeństwa — kończy „Rude Pravo" — nie można budować na dalszą metę na „zaciąganiu pasa": stan taki hamuje szybki rozwój sił wytwórczych oraz inicjatywę. W ten sposób w ostatecznym rachunku polityka „zaciągania pasa" odbiłaby się negatywnie również i na możliwościach udzielania pomocy krajom i narodom, które jej potrzebują".

Radziecki miesięcznik „NOWYJ MIR" wprowadził rubrykę „Bez komentarzy", w której w pełnym brzmieniu lub we fragmentach drukować będzie publikowane na łamach prasy utwory poddając je bezpośredniej ocenie czytelników.

Oto próbka charakteru materiałów zamieszczonych bez komentarzy przez „Nowyj Mir" — fragment artykułu Pierwiedziewa z „Krasnej Zwiezdy".

„W Sewastopolu panuje zdrowy lad ideowy. Nie uda się tu przemycić kontrabandy ideologicznej. Aby współżyć w ogólną atmosferę duchową, trzeba być człowiekiem czystym i prawym, o pięknych myślach i sprawy. Tutaj trendujące wzory supermodnych postów nie zakorzenią się głęboko. Nie zostaną tu zrozumiane, a ich autorów po prostu wygwizdają. Tak, tak!

Przyjechał tu artysta z podobnym „zatwierdzonym" repertuarem. Repertuar kłócił się z zasadami zasadami i wymaganiem floty. Zatwierdzonego repertuaru nie akceptowano!

Nie pozwolimy —; i basta! — powiedział zdecydowanie kapitan Lesin. — I nie pozwolimy!

Należy jedynie przyklasnąć takiemu harcowi ideowemu. Przesiąkł inwazja ideologiczna jest zewnętrznie niedostrzegalna; nie można jej przywieść w walizce z podwójnym dnem. Nie ma plastyczy i artystów. Są tylko wizy i pieczątki...

Co głuszego tak czyste jest powietrze sewastopolskie!"

Rzeczywiście — komentarze zbyteczne.

Organ Centralnej Rady FDJ „FORUM" zamieszcza artykuł wybitnego pedagoga z NRD Lotara Krusgela na temat wychowania obywatelskiego w szkołach. Jest to widać — podobnie jak w Polsce — trudny przedmiot. Tym ważniejszy, gdyż chodzi o wychowanie nowego pokolenia Niemców w duchu socjalizmu i przyjaźni z innymi krajami, m. in. z Polską.

Krusgel stwierdza, że wielu uczniów mimo uczestictwa w wielu imprezach politycznych — zajmuje w życiu codziennym postawę wyczekującą lub ulega wpływom wroga klasowego. Twierdzi on, że przedmiot ten nie zawsze jest przez nauczycieli umiejętnie nauczany, że się wstrzuda dyskusji i sofistyki.

Z drugiej strony młodzi Niemcy zadają często szereg pytań bezpośrednio związanych z polityką. Np. w szkole w Rochlitz na wieczorze pytań — postawiono problemy: czy wiodąca rola SED jest równoznaczna z dyktaturą proletariatu; czy SPD jest jeszcze partią klasy robotniczej; jak może dojść do zjednoczenia Niemiec itp.

Na te pytania należy wyczerpująco odpowiadać — zdyż inaczej poglądy młodzieży będzie kształtował wróg.

Krusgel postuluje zwiększenie aktywności szkoły, FDJ i całego społeczeństwa, wzbogacenie treści zajęć FDJ — dla pogłębienia pracy wychowawczej wśród młodzieży.

ELWIN

Większy od tego na Słowiku

Motel w Sandomierzu

(ir) Jak poinformował nas dyrektor Motosbytu — tow. Grudzień w Sandomierzu zbudowany zostanie piękny motel, większy od tego w Słowiku koło Kielc. Sklep z częściami zamiennymi do samochodów i motocykli będzie miał 200 metrów kwadratowych powierzchni (w Słowiku ma zaledwie 20), będzie hotel z 16 pokojami (w Słowiku 8 pokoi) i restauracja na 80 miejsc.

Obiekt ten kosztować będzie ok. 8 mln zł. plus koszta budowy studni i kanału odprowadzającego ścieki.

Obecnie opracowuje się dokumentację motelu. Przewidywany termin przekazania obiektu do użytku — II kwartał 1968 roku.

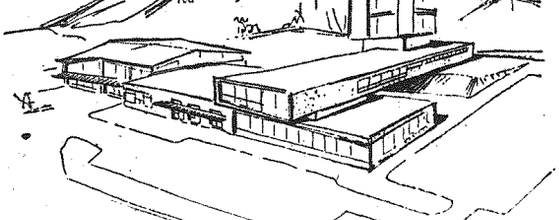

Z okazji Dni Lotnictwa

Z okazji trwających DNI LOTNICTWA w kieleckim parku odbędzie się dziś szereg imprez. Od godziny 11 trwać będzie kiermasz książki o tematyce lotniczej, będzie także loteria.

Książki podpisywać ma znany szybownik — Adam Witek. O godz. 15 rozpoczną się występy zespołów artystycznych, a o godz. 18 projekcja filmu produkcji polskiej „Czerwone berety".

Organizatorzy zapraszają.

Kryptonim „Urzyn"

Niebieska teczka, na której widnieje wykaligrafowany napis „KRYPTONIM URZYN", pęcznieje bardzo szybko. Zapełniają ją milicyjne telefonogramy i zeznania świadków. Dokumenty te mówią o pojawieniu się w woj. kieleckim grupy bandytów, którzy z bronią w ręku dokonują napadów. Najbardziej alarmujące są dwa meldunki:

13.III.1966 r. w godzinach wieczornych dwóch nieznanych sprawców przy użyciu broni, tzw. „urzyna", sterroryzowało w Bolminie (pow. kielecki) księdza Stanisława Dutkiewicza, a następnie zrabowało: 2 zegarki, radio turystyczne „Koliber", lornetkę, kbks, pistolet startowy, 2 długopisy i 800 złotych. Rysopis napastników: jeden w wieku 25 lat, niski, tęgi brunet — drugi w wieku 30—35 lat, wysoki blondyn z falowanymi włosami.

Meldunek następny informuje, że mężczyźni o podobnym wyglądzie również z „urzynem" napadli na plebanię w Suchej (pow. zwoleński) Stąd zabrali zegarki, 1100 złotych i inne drobiazgi wartości 6000 złotych.

Sprawców wchodzących do plebanii widziała jedna z mieszkanek, która powiadomiła o tym grabarza, a ten z kotłem uderzył na alarm dzwonami kościelnymi. Zanim jednak zbiegli się ludzie, napastnicy zdążyli uciec.

Te meldunki kazały podjąć zdecydowane kroki. Wszystkie jednostki MO otrzymują rysopisy i wykaz zrabowanych przedmiotów. Cywilni i mundurowi funkcjonariusze obserwują jarmarki i targowiska, na których można sprzedać towary nielegalnego pochodzenia. Wygląd handlarzy porównują z posiadanymi rysopisami. Milicjanci dyskretnie sprawdzają również alibi znanych przestępców, osoby nie pracujące, prowadzące podejrzany tryb życia i osoby zwolnione z więzień.

Niemal codziennie KW MO otrzymuje meldunki z terenu, które mówią o wydarzeniach mogących wiązać się z napadami na plebanie. Segregowanie i dopasowywanie ich do posiadanych już danych wymaga od oficerów operacyjnych ogromu pracy. Na tut szczęścia trudno liczyć. Nie wolno bagatelizować nawet pozornie lakonicznych informacji. Właśnie taką nadsyła posterunek w Wąchocku (pow. iłżecki).

Funkcjonariusz W. S. donosi o podejrzanym zachowaniu się 25-letniego Edwarda Brzezowskiego, zam. w pobliskiej Wielkiej Wsi. Brzezowski niedawno opuścił mury więzienne, gdzie odsiadywał karę za kradzieże. Po powrocie nie wziął się za pracę. Ciągle gdzieś podróżuje, często bywa pijany. W wypadach towa rzyszy mu młoda kobieta...

Do tego meldunku pasuje inny, również na pozór błahy, który nadsła KP MO w Zwoleniu. Milicjanci z tej komendy dowiedzieli się, że trzy dni przed napadem w Suchej u jednego z mieszkańców, 26-letniego Edwarda Górnickiego, niedawnego więźnia, gościł wraz z młodą kobietą młody mężczyzna, z wyglądu odpowiadający rysopisowi jednego ze sprawców napadu: niski, tęgi brunet, lat około 25...

Powoli, ale systematycznie zwęża się krąg podejrzanych. Górnicki i Brzezowski otrzymują „troskliwą" opiekę wywiadowców, ale chwilowo trudno im zarzucić udział lub współdziałanie w napadach, tym bardziej, że tylko jeden z nich odpowiadał rysopisowi. Wkrótce milicja otrzymuje informacje, że Brzezow ski ma jeszcze jednego kolegę z celi kieleckiego więzienia, z którym jednak rozstał się, albowiem został przewieziony do innego zakładu karnego. Kolega z celi w Kielcach okazał się 33-letni Józef Bańbura, zamieszkały w Klimach przy ul. Hożej. Ten odpowiadał rysopisowi: wysoki blondyn, z włosami falowanymi.

Teraz na chwilę zostawimy opis pracy milicji. Bardziej interesujące będzie relacja z celi nr 24. W niej zawarli znajomość Brzezowski z Bańburą i obiecali sobie kontynuować ją po wyjściu na wolność. W czasie długich miesięcy dłużył do porozumienia, że dobre byłoby razem rozpocząć prawdziwą działalność przestępczą. Do tej propozycji szczególnie zapalił się Brzezowski, któremu zaimponował starszy o osiem lat kompan, posiadający ukryty karabin „urzyn", tj. z obciętą lufą i bez drewnianej kolby. W planach przestępców zaszły jednak pewne nieprzewidziane kom plikacje. Brzezowskiego przeniesiono z Kielc do innego więzienia. Do Bańbury pisywał jednak listy, w których zakonspirowanym sposobem przypominał o wspólnych planach. Zaczął tęp rozglądać się wśród współwięźniów w poszukiwaniu dalszych wspólników. Jego wybór padł na Stefana Górnickiego z Suchej.

I tak oto zbliżamy się do końca pierwszej fazy sprawy. Nie tak dawno nadszedł taki dzień, że po skrupulatnym śledztwie, dzięki pomocy społeczeństwa, dobrana trójka ponownie znalazła się za kratkami. W trakcie dochodzenia prowadzonego przez Wydział Dochodzeniowy KW MO wyszło na jaw, że Brzezowski, ot, dla zaprawy sam dokonał kilku drobniejszych włamań, w czym sekundowała mu 19-letnia Elżbieta B. Później z Bańburą włamał się m. in. do świetlicy gromadzkiej we Wzdole Rządowym (pow. kielecki) i do szkoły w Ostojowie. Oni dwaj napadli też na księdza w Bolminie, a już przy pomocy Górnickiego na plebanię w Suchej. Dochodzenie ujawniło również, że w roku 1962 Brzezowski wspólnie z Andrzejem Andre (lat 22), zam. w Skarżysku, dokonali kilku włamań i napadów.

Wkrótce sprawa znajdzie się na wokandzie Sądu Wojewódzkiego.

W. ŁABĘDZKI

Radio i TV

PROGRAM I

8.00 Dziennik i Przegląd czasopism 8.15 Tańce 8.30 „Przekrój muz. tyg." 9.00 Wiad. 9.05 „Pała 56" 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy 10.00 Dla dzieci „Maturzyści egzamin" 10.10 „Dzieciecy świat w mel. z filmów W. Disneya" 10.40 Koncert życzeń 11.40 „Podróże pani Reginy" 12.05 Wiad. 12.10 Fel. z cyklu: „Plamy na mapie" 12.20 „Wesoły autobus" 13.20 Rum. muz. lud. 13.35 „Przegląd prasy literackiej" 13.45 Rozgłośnia literacka 14.30 „W Jezioranach" 15.00 Muz. balet. 15.00 Wiad. 16.05 „Tyg. przegląd wydarzeń międzynar." 16.20 Niedzielny Teatr Popołudniowy. „Róże na kredyt" — słuch. 17.40 Mel. rozr. 18.00 Wyniki gier liczb. 18.05 Koncert Ork. PR 18.35 „Matyziakowie" 19.00 „Kabaretik reklamowy" 19.15 Muz. rozr. oraz wyniki imprez sport. 19.45 „Tydzień w kraju i na świecie" 20.11 Wiad. sport. 20.15 Transm. VI Międzynar. Fest. Piosenki w Sopocie 21.35 „Dziś rano, dziś wieczór, tak prędko" fragm. opow. 21.35 D.c. Transm. Fest. 22.12 Muz. rozr. 24.00 Wiad. 0.05—2.00 Program nocny z Krakowa. 0.05 Kalendarz Radiowy. 1.00, 2.00 i 2.55 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Radioproblemy" 8.45 Polska muz. lud. 9.00 Koncert solistów 9.50 Fel. literacki 9.70 „Jak w Kielc" 10.00 „Rozmaitości muz." 10.30 Zespół „Dyewiatka" — „Pocztówki z wakacji" 11.00 „Żeby kwitły wszystkie światy" 12.05 Wiad. 12.10 Warszawski Tyg. Dźwięk. 12.35 Poranek symf. 13.40 Koncert Centr. Zesp. Artyst. WP 14.05 „Radiowa piosenka miesiąca" 14.30 Radiowy Zespół „Studio M-2" 15.00 Dla dzieci: „Syn wielkiej rzeki" słuch. 16.20 Koncert chopinowski 17.00 Wiad. 17.05 Fel. na tematy międzynarodowe 17.15 Gra J. Korossy z tow. sekcji rytm. 17.30 „Prowiewczorek przy mikrofonie" 19.00 Grają ork. rozr. 19.30 „To i owo" msg. literacki 20.30 M. Musorgski: „Obrazki z wystawy" 21.00 Dziennik 21.22 „Madison, twist, shake i zorba" 22.00 Ogóln. wiad. sport. i wyniki Toto-Lotka 22.20 Lokalne wiad. sport. 22.30 „Melodie na dobranoc" 22.50—24.00 Ost. Wiad.

PROGRAM LOKALNY

10.00 „Ze Świętokrzyskich Gór" — aud. regionalna P. Cena i C. Kussala 16.30 „Nowości wydawnicze" 16.25 „Listy spod Łysej Góry" — magazyn aktualności kulturalnych pod red. St. Fornala 22.30 Lokalne wiadomości sportowe.

TELEWIZJA

9.55 Program dnia 9.30 Z cyklu: „Leningrad" — reportaż pt. „Letni ogród" (z Leningradu) 10.00 Dla młodych widzów: „Pozdrowienia dla przyjaciół" (z Bratysławy) 11.00 Uroczystości w Szombathelj (Węgry) 12.00 Przerwa 12.45 Program dnia 13.50 „Opera wiedeńska" — film z cyklu: „Największe teatry operowe świata" 14.25 PKF 14.45 Film z serii „Michel Ardid i jego czasy" — prod. włoskiej 15.15 „W zielonym obiektywie" — program radziecki wojskowy 15.40 Dla młodych widzów: „Uczeń czarnoksiężnika" — Stanisława Bugajskiego i Wandy Żółkiewskiej 16.35 „Bitwa o czyste niebo" — reportaż 16.50 „Ziemia" 16.70 Film z serii „Bonanza" 17.40 „Odwiedziny w Oslo" — reportaż filmowy z Norwegii 18.00 „50 lat Legii" — telefilmoj 19.00 Słownik wyrazów obcych 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.00 „Listy śpiewające" — program VII pt. „Miny do lustra", 20.55 „Czarne skrzydła" — film fabularny prod. polskiej wg powieści J. Kadena Bandrowskiego. 22.30 Niedziela sportowa.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" Kielce, Sienna 2

C-3

Przed nowym rokiem szkolnym

Rozmawiamy z dyr. Technikum Handlowego w Kielcach mgr E. Kotem

Kieleckie Technikum Handlowe stanowi jeden z większych zakładów średniego kształcenia zawodowego. Tutaj oprócz liceum ogólnokształcącego i 3-letniej Zasadniczej Szkoły Handlowej dla młodzieży po siódmej klasie szkoły podstawowej, mieści się również 5-letnie Technikum Handlowe dla pracujących i 3-letnie technikum dla absolwentów zasadniczych szkół handlowych. Razem w szkole uczy się 1500 osób. Nic też dziwnego, że tak zajęcia odbywają się już od godz. 7.30 rano, a kończą się o 21.15.

— W tym roku — powiedział nam dyrektor KOT — przeprowadziliśmy w naszym szkolnym „gospodarstwie" bardzo poważne remonty za kwotę 600 tys. zł. Weszły w ich zakres m. in. prace przy odwodnieniu szkoły i placu, przebudowa instalacji wodno-sanitarnych, c. o. i gaz. oraz zmiana oświetlenia. W tych ostatnich pracach spotkaliśmy się z przyjaznym potraktowaniem nas przez WKPG, które przydzieliło nam wiele trudnych do nabycia materiałów dla instalacji elektrycznych.

— No i ważne jest, że wszystkie remonty zostały wykonane bardzo solidnie. To — na pochwałę firm wykonujących te remonty.

— Mamy skompletowaną kadrę nauczycielską. Pozyskaliśmy nawet nauczycielkę języka niemieckiego — magistra germanistkę z Wrocławia. Ale to szkoda. Nie ma dla niej mieszkania, nawet sublokatorskiego pokoju. Jeśli nie pomogą nam odpowiednie władze — stracimy cennego i potrzebnego nam pedagoga.

— Można powiedzieć, że szkoła nasza — i uważamy to za najważniejsze nasze osiągnięcie — przygotowana jest do rozpoczęcia szerokiej i skutecznej pracy dydaktyczno-wychowawczej. Mamy opracowany roczny plan tej pracy. Na czoło wysuwamy problemy ideowego wychowania młodzieży, kształtowania jej światopoglądu, wyrabiania u niej społecznej aktywności.

Uczniowie klas trzecich o specjalności średniego personelu urzędniczego, zwłaszcza dziewczęta, będą w bieżącym roku szkolnym odbywać praktyki w instytucjach i biurach. Liczymy bardzo, że kierownictwa tych biur stworzą naszej młodzieży jak najlepsze warunki praktycznej nauki.

— W technikum naszym mamy kilka kierunków nauczania, mianowicie: handel wewnętrzny, zagraniczny, drogiestowski i księgarski. Szkoła nasza jest dobrze zaopatrzona w pomoce naukowe. Absolwenci opuszczający ją — są bardzo poszukiwani na „rynku" pracy. Trzeba więc życzyć naszym wychowankom, aby uczyli się jak najlepiej. Czeka na nich dobra, odpowiedzialna i ciekawa praca.

Rozmawiał: T. BARTOSZ

★ ★ ★

Dyrekcja Technikum Handlowego zawiadamia, że rozpoczęcie roku szkolnego (dla młodzieży) odbędzie się 1 września o godz. 8.30, a dla dorosłych, pracujących, w czwartek, o godz. 9. Egzaminy dla klas pierwszych technikum 5-letniego dla pracujących odbędą się w poniedziałek o godz. 15. Będą to egzaminy z języka polskiego i matematyki. (b)

◆ Zerwane przewody elektryczne
◆ Kilkanaście pożarów ◆ Kielce bez wody

Skutki gwałtownej burzy

Kilka minut po godz. 18 w piątek nadciągnęła nad Kielecczyznę burza połączona z wyładowaniami atmosferycznymi i dużym opadem deszczu. Jej kierunek wiódł z południowego zachodu. W ciągu bardzo krótkiego okresu czasu burza objęła swym zasięgiem powiaty: buski, jędrzejowski, kazimierzowski, kielecki, koneckí i włoszczowski. W tym też terenie powstało najwięcej szkód.

Najdotkliwiej skutki burzy odczuli mieszkańcy Kielc. Na ulicach miasta niemal zamarł ruch. Kanały ściekowe nie mogły przyjąć ogromnej ilości spływającej tu wody. Nie więc dziwnego, że ulice przypominały wielkie rozlewiska. Wyładowania atmosferyczne spowodowały też przerwę w dopływie prądu do pomp wodociągowych. Do usunięcia tej niezwykle poważnej awarii natychmiast przystąpili monterzy Zakładu Energetycznego. Dzięki ofiarnej pracy Tadeusza Urbana, Stefana Roczka, Tadeusza Adamczyka, Władysława Spankowskiego i kilku innych — woda popłynęła do mieszkań o 5.40 rano w sobotę. Również dużą ofiarność wykazali energetycy przywracając dopływ prądu w „Iskrze". Do godzin popołudniowych trwały zaś naprawy przewodów doprowadzających prąd do bez sprzętu MPBB, KPBP, do gliny Hotej i okolicznych sekcji Wojska Polskiego, jak przeniesiętem kierował Józef Huk.

Wyładowania atmosferyczne uszkodziły również wiele napowietrznych linii energetycznych. Do zwarć doszło między innymi na linii wiodącej z Kielc do Chęcin (nie było światła m. in. w odlewni w Białogonie), na liniach Kielce — Morawica (światła nie posiadały wsie od Bilczy aż do Korytnicy), Szczekociny, — Włoszczowa, Szczekociny — Sędziszów, Kielce — Końskie — Ruda w okolicy Sandomierza i Nowej Słupi, gdzie światła zostało pozbawionych bardzo dużo wsi. Przy usuwaniu uszkodzeń wyróżniła się brygada Antoniego Furmanka.

Pioruny spowodowały także kilkanaście pożarów, M. in. w Drągni (pow. buski) spłonął magazyn GS, w Michałowie (pow. włoszczowski) — stodoła ze zbożem, a w Bączkowie (pow. kielecki) — brodnia ze zbożem. Straty wynoszą ponad 200 tysięcy złotych.

Burza trwała do godziny 21.35. Opad deszczu był bardzo duży — 35 mm.

Jesień 1939. Sierżant Derenda i Franek po nieudanej zasadzce na plegowałego hitlerowca, przypadkowo spotykają w lesie patrol niemiecki.

20. Sytuacja stawała się niebezpieczna. Nie było chwili do namysłu. Derenda błyskawicznie sięgnął po broń i kolbą pistoletu wyrąbał mówiącego po polsku sawaba w twarz.

21. Tamten skulił się nagle i puściwszy rower, zasłonił rękami głowę. Derenda skoczył błyskawicznie w bok i zniknął w gęstych krzakach.

22. Do nie spodziewającego się takiego obrotu sprawy Franka przypadł tymczasem ten trzeci i pchając mu lufę w brzuch ryczał:

— Hände hoch! (c.d.n.)

co? gdzie? KIEDY?

Dziś słońce wzeszło o godz. 4.40, a zajdzie o godz. 18.34. Życzenia składamy — Augustynom.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny (zespół w terenie).

KINA:

„ROMANTICA" — „Markiza Angelika" — franc., od lat 16, godz. 15.30, 18 i 20.15.

„MOSKWA" — „Dwa baranki" — czeski, l. 5, g. 13. „Gdzie jesteś Maksymie" — radz., panor., l. 14, g. 16, 18.15 i 20.30.

„WARSZAWA" — g. 16 — bajki. Godz. 11 i 18.30 — „Giuseppe w Warszawie" — polski, panor. l. 11. „Komiczny świat Harolda Loyda" — USA, l. 15, g. 13.30. Godz. 17 — „Przerwany lot" — polski, l. 16. Godz. 20 — „Ptaki" — USA, l. 16.

„LETNIE" — „Złoty człowiek" — węg., panor., l. 20, g. 19.30.

„ROBOTNIK" — g. 12 — „Nie bójcie się tabliczki mnożenia" — NRD. „Dziewczyna z hotelu" — USA, kolor. l. 16, g. 15, 17 i 19.

„BAJKA" — „Skarby sezamu" — polski, l. 7, g. 12. „Świat się śmieje" — radz., l. 14, g. 15, 17 i 19. Godz. 21 „Wielki skok" — franc. l. 16.

„SKAŁKA" — „Wojna trojańska" — włoski, panor., kolor. l. 14, g. 17 i 19.15. Godz. 12 — zestaw bajek.

„SATELITA" — „Chodzi liś koło drogi" — g. 11. „Żyjące pustynie" — Disney'a g. 12, 13.30 i 15. Godz. 16.30 i 18.30 — „Dwie sroki za ogon" — radz. l. 11.

„GORNIK" (Rudki) — „System" — amg., l. 16, g. 16.30 i 19. Godz. 11.30 — „Ślepy pellikan" — radz., panor., kolor.

„BARTEK" (Zagnańsk) — „Gentelmen z Epsom" — franc., panor., l. 16, g. 17 i 19. Godz. 15.30 — zestaw bajek.

„SKALNIK" — „Wiśniówka" — „Bitwa nad Wołgą" — szwedzki, l. 14, g. 17 i 19. Godz. 13.30 — poranek.

„CZECHO" (Ostojów) — „Święta wojna" — polski, l. 11, g. 16 i 19. Godz. 11 — „Tajemnica zielonego boru" — radz., l. 12.

„GOŁOBORZE" (Słupia Nowa) — „Szeherezada — franc. panor., l. 16, g. 17 i 19. Godz. 11.30 „O chłopie co chciał śmierć" — czeski, l. 8.

WYSTAWY I MUZEUM:

Muzeum — Wystawy stale nieczynne. Oddział — Muzeum lat szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świerczewskiego 25. Czynne od godz. 10 do 17.

Stała wystawa rzeźby plenerowej — Oronsko — Park (pow. szydłowiecki).

Klub MPiK — Wystawa plastyki Kieleckiego Okręgu ZPAP.

WDK — Sala lustrzana — wystawa malarstwa Benona Liberskiego (Łódź) — czynna w godz. 10—13 i od 18 do 19.

APTEKI:

Dyżur pełni apteka Nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.

KRYTA PŁYWALNIA — nieczynna.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Pogotowie Gazowe 49-25 i 26-82
Pogotowie Energetyczne 64-30
Komenda MO — 50-11
Pogotowie wodno-kanal. 42-43
Poczt. informacja o usług. 011
Hotel Centralny 56-44

POSTOJE TAKSÓWEK:

Plac Obr. Stalingradu 72-70
Dworzec kolejowy 44-58

SKARŻYSKO

„WOLNOŚĆ" — „Lekarstwo na miłość" — prod. polskiej — od lat 14 — godz. 15.30, 17.45 i 20.

„ŚWIT" — „Powiatowa lady Macbeth" — prod. jugosł. pan. — od lat 18 — godz. 17 i 19.

„ZWIĄZKOWIEC" — nieczynne.

„METALOWIEC" — „Wrak Mary Deare" — prod. USA — od lat 14 — godz. 17 i 19.

Poranki:

„WOLNOŚĆ" — „Nasz kochany potwór" — prod. ang. — godz. 11.

„ŚWIT" — „Kolorowy zestaw bajek — prod. polskiej — godz. 11.

„METALOWIEC" — Zestaw bajek — godz. 11.

APTEKI:

Apteka Nr 48 — ul. Armii Ludowej 3.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Apteka dyżurna — 548
Pogotowie energetyczne — 405

Aresztowani za pobicie

Na wniosek KP MO, prokurator powiatowy w Busku wydał nakaz aresztowania Jerzego Mrożka, Józefa Pawłowskiego i Tadeusza Sade. Są oni podejrzani o dotkliwe pobicie Zdzisławą Buskiego.

SKARŻYSKO KOŚCIELNE

„MARZENIE" — „Inspektor z nocy" — prod. bułg. — od lat 16 — godz. 17 i 19.15.

LIPOWE POLE

„MARZENIE" — nieczynne.

STARACHOWICE

„WRZOS" — „M. Morderca" — prod. NRF — od lat 16 — godz. 16.

„STAR" — „Złoto Alaski" — prod. USA — panor., kolor.

„ROBOTNIK" — „Tańczące wiosna" — prod. radz. — od lat 15 — godz. 17 i 19.

Poranki:

„WRZOS" — Zestaw bajek — prod. polskiej — godz. 16.

„STAR" — Zestaw bajek — prod. radz. i polskiej.

„ROBOTNIK" — Zestaw bajek.

APTEKI:

Apteka Nr 26 — ul. Świerczewskiego 28 — telefon 576.

KONSKIE

„PEGAZ" — „Podróż nie z tej ziemi" — prod. jugosł. — od lat 14 — godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„ANTYCZNE" — „Serce trzeci dziewcząt" — prod. jugosł. — od lat 16 — godz. 16 i 18.

SZYDŁOWIEC

„GORNIK" — „Faraon" — prod. polskiej, pan. kol. — od lat 14.

BLIŻYN

„MILENIUM" — „Witajcie, wiosna wzbroniony" — prod. radz. — od lat 8 — godz. 19.

Poranek: — zestaw bajek — prod. polskiej — godz. 11.

PRZEDBORZ

„PRZODOWNIK" — „Królowa Krystyna" — prod. USA, kol. — od lat 16.

Poranek: — Kolorowy zestaw bajek — prod. polskiej.

SUCHEDNIÓW

„ŚWIĘTOKRZYSKIE" — „Przygoda noworoczna" — prod. polskiej — od lat 18 — godz. 17 i 19.15.

Poranek: — Zestaw bajek — prod. polskiej — godz. 11.

WIERZBICA

„WENUS" — „Niedziela sprawiedliwości" — prod. polskiej — od lat 16.

Poranek: — „Płonące wysepki" — prod. radz. kol. — od lat 10.

BUSKO

„EDRÓJ" — „Dzieńnik kruków" — szwedzki, od lat 16, godz. 15, 17.15 i 19.30. Zestaw bajek kolor. — godz. 11.

BODZIA

„MARZENIE" — „Wiosna we wrześniu" — czeski, od lat 15, godz. 17 i 19. „My z 8a" — czeski kolor. godz. 10.

CHMIELNIK

„PROMIEŃ" — „Marcin w obłokach" — jugosłowiański, od lat 14, godz. 17 i 19.

JĘDRZEJÓW

„GDYNIA" — „Świat Henry Orienta" — USA, panor. od lat 14, godz. 16, 17 i 19. Poranek — godz. 10.

KAZIMIERZA WIELKA

„UCIECHA" — „Powodzenia chłopcze" — jugosłowiański, od lat 11, godz. 16.15. „Piędiu metów pani Lizy" — USA, panor. kolor. od lat 16, godz. 17 i 19.30. „Król małp" — kolor. godz. 11.

KONIECPOL

„PILICA" — „Zelotnik" — francuski, od lat 14, godz. 17 i 19. Poranek — godz. 12.

PIŃCZÓW

„BAJKA" — „Kobiety, strzeżcie się" — francuski, panor. od lat 16, godz. 16.45 i 19. Zestaw bajek — godz. 10.

STASZÓW

„SYRENA" — „Człowiek z Nic" — francuski, kolor. od lat 14, godz. 16 i 18.

WŁOSZCZOWA

„MUZA" — „Upadek Cesarstwa Rzymskiego" — USA, panor. kolor. od lat 12.

OSTROWIEC

„RUTNIK" — „Spotkania z Wiesławą" — prod. polskiej, godz. 15.30, 17.45 i 20.

„SZYDOWNIK" — „Długość pocałunku 60" — prod. CSRS, od lat 16, godz. 17 i 19.

„ZORZA" — nieczynne.

„BAJKA" — „Znowu Max Liebster" — prod. francuskiej, od lat 14, godz. 17 i 19.

APTEKI:

Apteka Nr 71 — Starokunowska 1/7.

SANDOMIERZ

„WISŁA" — „Sklep przy głównej ulicy" — prod. CSRS, od lat 14, godz. 15.45, 18 i 20.

OPATÓW

„ODRA" — „Mandrin" — prod. francuskiej, panorama, od lat 11.

CMIELÓW

„CERAMIK" — „Faraon" — prod. polskiej, od lat 16, godz. 18 i 20.

UWAGA! Kierownictwo kin zastrzega sobie ewentualną zmianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.